

**Pieniądze na sport
podzielone s. 6**

**Wyróżnienie
za inwestycje s 10**

**Lekarska opieka
dla każdego s. 23**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

lut y 2017

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 2 (95)

An aerial photograph of the town of Tarnów, showing a dense urban layout with numerous buildings, streets, and green spaces. The town is characterized by its historic architecture and a prominent church spire in the upper right quadrant.

BUDŻET 2017
**Co piąta złotówka
na inwestycje s. 14-15**

FOTORELACJA



Mroczne demony, świetliste anioły, a także rockowe księżniczki i damy jak milion dolarów można było podziwiać 18 stycznia podczas pokazu fryzur, który po raz 18. odbył się w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych. Przyszli fryzjerzy musieli zadbać nie tylko o fantazyjne uczesanie, lecz również odpowiedni strój i makijaż przyciągające wzrok widzów.

W ROLACH GŁÓWNYCH



Marcin Hycnar, pochodzący z Tarnowa aktor i reżyser

Od czerwca pokieruje sceną „Solskiego”. Zastąpi on obecnego dyrektora Jakuba Porcari, który swoją kadencję kończy w kwietniu. Zgodnie z przepisami dyrektor teatru, po konsultacji z władzami miasta, sam dobiera sobie współpracowników w tym także swoich zastępców. Aktor jest absolwentem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Swoją przygodę z teatrem rozpoczął w Tarnowie. Pierwsze kroki stawiał na scenie tarnowskiego teatru, wcielając się w tytułową rolę w spektaklu „Mały Książę” w 1995 roku. Laureat licznych nagród i wyróżnień. Od 2006 roku aktor Teatru Narodowego. Jak zapowiada przyszły dyrektor, pierwszą sztuką, jaką zobaczymy pod jego kierownictwem, będą „Kaci” Martina McDonagha w reżyserii samego Hycnara.



Marian Ogródnik dyrektor ZDiK w Tarnowie

Do znaczących zmian personalnych doszło w jednej ze spółek miejskich. Od nowego roku to właśnie Marian Ogródnik kieruje Zarządem Dróg i Komunikacji w Tarnowie. Powodem takiej zmiany jest decyzja o rezygnacji z zajmowanego stanowiska dotychczasowego dyrektora ZDiK, Krzysztofa Kluzy. Nowy dyrektor ukończył studia na wydziale Inżynierii Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej. Jest doświadczonym, wieloletnim pracownikiem tarnowskiego magistratu. Ma również doświadczenie w kierowaniu zespołem, między innymi dowodził Zakładem Składowania Odpadów Komunalnych, był kierownikiem referatu w Centrum Usług Okołomiejskich, a jako zastępca dyrektora ZDiK odpowiadał za drogi.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Aż 571 litrów krwi oddali w zeszłym roku członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi „Azoty” – można było przeczytać w lutowym wydaniu czasopisma Tarnowskie Azoty. Klub mógł się pochwalić bogatą historią – w 1997 roku świętował 30-lecie istnienia. Wyliczono, że w ciągu trzech dekad krwiodawcy zrzeszeni w moście HDK podarowali potrzebującym w sumie 9 tysięcy drogocennego płynu. Przypadek klubu zrzeszał w tym czasie 398 czynnych krwiodawców.

15 lat temu

Diecezja tarnowska znalazła się na pierwszym miejscu pod względem liczby pochodzących stąd misjonarzy. Z raportu opracowanego przez Referat Misyjny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie wynikało, że na misjach przebywało w 2001 roku 256 misjonarzy urodzonych w naszej diecezji. Było wśród nich 49 księży diecezjalnych, 119 zakonników, 9 braci zakonnych, 5 kleryków, 69 zakonnic, 3 księży diecezjalnych pochodzących z Tarnowa, a należących do innych diecezji i 3 osoby świeckie – wyliczał redaktor Echa Tarnowa. Najwięcej kapłanów pracowało w Ameryce Południowej.

10 lat temu

Z eteru zniknęło lokalne radio Maks, a zamiast niego zaczęło – na tej samej częstotliwości – nadawać radio Eska Tarnów. Dla słuchaczy oznacza to nie tylko zmianę muzycznego charakteru rozgłośni, ale także mniejszą liczbę informacji i audycji lokalnych – zauważyło Temi. Jak dodawał dziennikarz, zmiana ta była ciosem szczególnie dla fanów jazzu, bluesa, starego rocka, przywiązanych do dotychczasowych propozycji muzycznych radia Maks.

5 lat temu

Luty nie był łatwym miesiącem dla mieszkańców Tarnowa i regionu. Z powodu siarczystych mrozów zamknięto niektóre szkoły, nieczynne były stacje z gazem LPG. Aby ulżyć osobom czekającym na przyjazd autobusu, w sąsiedztwie przystanków w Tarnowie stoją od czwartku koksowniki – relacjonował redaktor Gazety Krakowskiej. Odnotowano też rekordowo niskie temperatury tamtej zimy. Na termometrze słupki wskazywały minus 27 stopni Celsjusza, w podtarnowskich miejscowościach było jeszcze zimniej – miejscami nawet do minus 35 stopni.

(ww)

Zdrowy program szpitala

Ponad dwa tysiące przebadanych noworodków, zakup nowoczesnego sprzętu medycznego i program edukacyjny - oto efekty zakończonego niedawno dwuletniego projektu „Świadoma mama – zdrowie dziecko – lepsze jutro” realizowanego przez Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika w Tarnowie. Koszt całego przedsięwzięcia przekroczył 2,3 mln zł, z czego 80 procent stanowiło dofinansowanie z tak zwanych funduszy norweskich. Wszystkie badania dla pacjentów były bezpłatne.

W ramach dwóch programów profilaktycznych skierowanych do noworodków prowadzone były badania przesiewowe w kierunku wczesnego wykrycia wad serca oraz dysplazji stawów biodrowych. Badaniami objęte były wszystkie noworodki urodzone w „starym” szpitalu w okresie trwania projektu oraz częściowo maluszki z ośrodków ościennych.

Profilaktyka od małego

Badania przesiewowe wykonywali kardiolog i ortopedzi specjalizujący się w leczeniu dzieci. Badania echo serca wykonane zostały u ponad dwóch tysięcy noworodków, z czego u kilkorga dzieci wykryto wady serca wymagające natychmiastowej interwencji kardiologicznej, często takie zagrażające życiu. Ponadto w ponad 30 przypadkach wykryto bezobjawowe wady serca, wymagające dalszego leczenia lub obserwacji. – W kilku przypadkach wykryliśmy wady, które niezauważone mogły prowadzić do poważnych konsekwencji w przyszłości lub zagrażały życiu dziecka. Wczesne wykrycie wady pozwoliło nam zapobiec ciężkim następstwom –



Szpital im E. Szczeklika w Tarnowie: lek. med. Sławomir Zwolenik (specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu) wykonuje badanie fizykalne stawów biodrowych.

wczesnego diagnozowania nieprawidłowości i podejmowania ich korekcji. **U blisko 40 procent przebadanych niemowląt stwierdzono przykurcze, dysplazję stawów, wzmożone napięcie mięśniowe, a nawet zwłknięcie stawów biodrowych.** – Odpowiednio wczesne wykrycie nieprawidłowości leczy się zdecydowanie łatwiej i krócej – podkreśla dr Mazurek.

Pieniądze na sprzęt

Udział w projekcie pozwolił także doposzążyć oddziały pionu matki i dziecka. Zakupiono sprzęt medyczny dla oddziału ginekologiczno-położniczego, w tym w szczególności na blok operacyjny ginekologii, salę cięć cesarskich oraz blok porodowy. Oddział wzbogacił się o nowy stół operacyjny, aparat do znieczulania, zestaw laparoskopowy do zabiegów małoinwazyjnych, videokolposkop oraz aparat USG o najnowo-

worodkowe, inkubatory, respiratory, kardiomonitoring podtrzymujące funkcje życiowe. Wartość sprzętu, który otrzymały obydwa oddziały to 1,6 mln zł.

Kobiety w centrum uwagi

Równoległe z uzupełnianiem sprzętu na oddziałach realizowano program profilaktyczno-edukacyjny ukierunkowany m.in. na wczesną diagnostykę w celu zwiększenia w dłuższej perspektywie liczby urodzeń w subregionie tarnowskim. W szkołach ponadgimnazjalnych w Tarnowie i powiecie tarnowskim oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej przeprowadzono cykl wykładów poruszających tematykę zdrowego i aktywnego stylu życia, zagrożeń zdrowotnych oraz promowanie badań profilaktycznych pod kątem planowanego w przyszłości macierzyństwa. W szkoleniach udział wzięło blisko 3,5 tys. dziewcząt.

Dla przyszłych mam uruchomiono programy badań profilaktycznych, będące uzupełnieniem standardowej opieki w ramach NFZ. Do tej części programu zakwalifikowano ponad 200 kobiet. Jak pokazały wyniki, tylko jedna czwarta przebadanych pacjentek była zupełnie zdrowa. U 75 procent diagnozowanych wykryto nieprawidłowości wymagające dalszego leczenia. Natomiast kobiety w ciąży, które zakwalifikowały się do programu mogły skorzystać z badań prenatalnych pod kątem wykrycia wad rozwojowych płodu i łożyska.

(AH)

{ Tylko jedna czwarta przebadanych pacjentek była zupełnie zdrowa.

mówi lek. med. Danuta Mazurek, koordynator projektu.

Specjaliści z zakresu ortopedii wykonali także blisko dwa tysiące badań USG i badań fizykalnych stawów biodrowych. Uzyskane wyniki pokazują, że włączenie przesiewowych badań stawów biodrowych do kalendarza badań niemowląt ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia

częstszych parametrach. Z kolei **blok porodowy zyskał sprzęt**, który posiada tylko kilka oddziałów w całym kraju. Jest to nowoczesne koło porodowe, czyli specjalny rodzaj łóżka porodowego pozwalający kobietom na przybranie wygodnej pozycji podczas porodu. Dla najmłodszych pacjentów zakupiono między innymi otwarte stanowiska no-

Skrócić kolejki po mieszkanie

Realizację strategii intensywnych remontów mieszkań komunalnych, której efektem ma być radykalne skrócenie czasu oczekiwania na przydział mieszkania zapowiada Janusz Galas, prezes zarządu Miejskiego Zarządu Budynków. – W kolejce mamy około 300 rodzin, a w przypadku wielu z nich miasto ma obowiązek zapewnienia im niemal natychmiast lokalu spełniającego określone standardy – tłumaczy Dorota Krakowska, zastępca prezydenta Tarnowa.

Aktualnie w kolejce po mieszkanie komunalne oczekuje około 300 tarnowskich rodzin, a 30 kolejnych rodzin z uwagi na złe warunki lokalowe (wilgoć, nieprzystosowanie dla osób niepełnosprawnych itp.) powinno zostać przesiedlonych do innych mieszkań. W przypadku gospodarstw wieloosobowych (powyżej 3 osób) uzyskanie przydziału na własne lokum wymaga przeciętnie jednego roku oczekiwania. Członkowie gospodarstw 1-2 osobowych oczekują dłużej: bywa, że nawet ponad 3 lata. Zanim je otrzymają często mieszkają kątem u rodziny lub - chcąc nie chcąc - wynajmują drogie mieszkania na zasadach komercyjnych.

Rozwiązanie problemu długich kolejek może przynieść intensyfikacja remontów mieszkań komunalnych. W sumie MZB ma w swoich zasobach niespełna 2700 mieszkań komunalnych i socjalnych. Pilnego remontu pozwalającego dostosować je do obowiązujących standardów wymaga kilkaset z nich.

W ostatnich latach MZB przeznaczało na ten cel od niespełna 2 mln zł do nieco ponad 3 mln zł, co wystarczało na remont m.in. do 80 mieszkań rocznie. Skalę remontów limitują możliwości finansowe. Wpływy z czynszów za mieszkania pozwalają na pokrycie kosztów wykonywanych prac jedynie w niespełna 72 procentach.

Rada Miejska poprzedniej kadencji dostrzegając ten problem, przyjęła 20 grudnia 2012 roku uchwałę zakładającą *Wieloletni program gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miasta Tarnowa na lata 2013-2017*. Wypełniając zalecenie zapobiegania degradacji mieszkań, MZB chce zwiększyć budżet remontowy o około 600 tysięcy złotych, planując tegoroczne wydatki na poziomie około 3,7 mln zł ogółem. Dzięki temu skala remontów będzie ulegnie zwiększeniu, a liczba m.in. re-

Rozwiązanie problemu długich kolejek może przynieść intensyfikacja remontów mieszkań komunalnych.

montowanych mieszkań wzrośnie o około 30 w stosunku do roku ubiegłego i wyniesie 100-110 mieszkań w roku bieżącym. W ramach planowanych prac wymieniane będą także piece węglowe na dwufunkcyjne gazowe ogrzewanie etażowe. Kontynuacja tej strategii w kolejnych latach powinna przynieść oczekiwane skutki. – *Spodziewam się, że w ciągu 4-5 lat moglibyśmy całkowicie wyeliminować problem oczekiwania na mieszkania tak, że potrzebujący tarnowianie mogliby je otrzymać niemal od ręki* – komentuje prezes Galas.

Intensyfikacja remontów jako warunek konieczny skrócenia czasu oczekiwania na mieszkania komunalne wymaga regulacji stawek czynszu. Wzrost stawek przeciętnie o około 50 groszy za metr kwadratowy w mieszkaniach komunalnych i 19 groszy za metr kwadratowy w mieszkaniach socjalnych pozwoli zrealizować zakładane cele, a finansowe skutki zmiany zostaną złagodzone w postaci dodatków mieszkaniowych. Skorzystają z nich najbardziej potrzebujący lokatorzy. Nowe zasady wejdą w życie z początkiem maja br.

(MZB)



Triumf miasta w sądowym sporze

Gmina miasta Tarnowa nie będzie musiała zwracać spadkobiercom pierwotnych właścicieli nieruchomości położonej na rogu ul. Brodzińskiego i Wałowej. Sąd Najwyższy przesądził ostatecznie, że racja w sporze leży po stronie miasta.

Przypomnijmy, że Skarb Państwa nabył prawa do gruntu orzeczeniem Sądu Powiatowego w Tarnobrzegu z 6 lutego 1963 roku, wydanym na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich.

Sprawa budynku trafiła do sądu w grudniu 2009 r. w związku z wnioskiem członków rodziny Spiro vel Spira, będących spadkobiercami właścicieli, do których nieruchomości ta należała przed wojną. W efekcie w roku 2011 uchylono postanowienie Sądu Powiatowego w Tarnobrzegu z 1963 roku.

Powołując się na to rozstrzygnięcie, pełnomocnik członków rodziny Spiro vel Spira w lipcu 2012 roku zażądał wydania nieruchomości. Miasto odmówiło jednak jej przekazania, kierując do sądu wniosek o stwierdzenie zasiedzenia.

W listopadzie 2015 roku Sąd Rejonowy w Tarnobrzegu uwzględnił ten wniosek i stwierdził nabycie terenu. W kwietniu 2016 r. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu oddalił apelację członków rodziny Spiro vel Spira. W lipcu 2016 krakowska kancelaria adwokacka reprezentująca potomków byłych właścicieli kamienicy złożyła jeszcze skargę kasacyjną.

- *Orzeczeniem zapadłym w styczniu Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi, dzięki czemu groźba utraty przez miasto kamienicy wartej blisko milion trzysta tysięcy złotych została oddalona raz na zawsze* – komentuje Grzegorz Szczerba reprezentujący miasto w sądzie.

(KS)

Szkoła doczeka się sali sportowej

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 będzie miał salę sportową. Miasto rozstrzygnęło przetarg w tej sprawie i podpisało umowę z wykonawcą. Zadanie na kwotę niemal trzech milionów dwustu tysięcy złotych zrealizuje firma z Tarnowa.

Przy szkole powstanie wielofunkcyjna sala sportowa. Nowy budynek będzie budowlą pasywną. Oznacza to, że zastosowane zostaną takie rozwiązania, które zminimalizują zużycia energii w trakcie użytkowania budynku. Nowy obiekt będzie także dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Sala przystosowana zostanie do gry w siatkówkę. Pojawi się też niepełnowymiarowe boisko do koszykówki i piłki ręcznej. Powstanie również zaplecze. Tam z kolei przewidziano umieszczenie czterech szatni wraz z natryskami i toaletami, magazyn sprzętu sportowego, pomieszczenie dla nauczycieli oraz pomieszczenie gospodarcze.

Inwestycja cieszy przede wszystkim dyrekcję, nauczycieli i uczniów szkoły. Obecnie lekcje wychowania fizycznego odbywają się regularnie poza budynkiem placówki. Zarówno gimnazjaliści, jak i uczniowie liceum ćwiczą w hali sportowej TOSiR-u przy ul. Krupniczej. Niektóre klasy jeżdżą dodatkowo na basen przy ul. Piłsudskiego. – *Brak hali to dla nas duże utrudnienie. Podział godzin musimy dostosować do tego, co proponuje nam Tarnowski Ośrodek Sportu i Rekreacji, bo przecież nie tylko my korzystamy z obiektu. Dodatkowo nie mamy pomieszczenia na uroczystości szkolne, akademie. To dezorganizuje pracę szkoły* – mówi Beata Klimkiewicz – Świder, wicedyrektor ZSO nr 2.



Do tego chodzą też kwestie bezpieczeństwa. Uczniowie idąc na zajęcia sportowe, przechodzą przez ruchliwe skrzyżowanie. Zajęcia wychowania fizycznego trwają kilka minut krócej, bo gimnazjaliści i licealiści muszą się przebrać i szybko wrócić do szkoły, aby nie spóźnić się na kolejną lekcję. Jak tłumaczy wicedyrektor Klimkiewicz – Świder, hala sportowa znacznie usprawni pracę pedagogów i życie szkolne kilkuset uczniów. Inwestycja realizowana będzie metodą „projektuj i buduj”. Oznacza to, że ta sama firma wykona zarówno dokumentację techniczną, jak i przystąpi do robót budowlanych. Prace projektowe nad nowym obiektem już się rozpoczęły. Finisz inwestycji, z racji dużego zakresu robót, zaplanowano jednak pod koniec lipca 2018 r.

(KS)



Tarnów w pierwszej dziesiątce

Tarnów znalazł się na 10. miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów na najbardziej rozwinięte samorządy organizowanym przez Związek Powiatów Polskich. Tarnów oceniano w kategorii „miasta na prawach powiatu” i przyznano mu tytuł laureata rankingu.

Pierwszą lokatę zajął Rzeszów, który otrzymał honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd 2016. Na podium znalazł się też Nowy

Sącz oraz Legnica. Tarnów uplasował się na 10. miejscu wyprzedzając m.in. Kraków, Lublin, Katowice i Warszawę. W rankingu uczestniczyły wszystkie miasta na prawach powiatu z całej Polski. W plebiscycie pod uwagę brano m.in. działania proinwestycyjne i rozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańców czy rozwój społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego. Tarnów doceniono przede wszystkim za funkcjonowanie instytucji otoczenia biznesu, elektroniczny obieg dokumentów i korespondencji w urzędzie, dostosowanie budynków magistratu do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także wspieranie zdolnych uczniów za pomocą stypendiów naukowych.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Gmin prowadzony przez Związek Powiatów Polskich oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Ranking jest jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Zwycięstwo danego samorządu wiąże się z przyznaniem tytułu „Dobry Polski Samorząd”. Samorządy, które zajmą miejsca od drugiego do dziesiątego, otrzymują tytuł „Laureata rankingu”.

Dodajmy, że uroczyste ogłoszenie wyników połączone z wręczaniem dyplomów i nagród odbędzie się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które zaplanowano w maju w Kołobrzegu.

(KS)

KRÓTKO

Pola – pierwsza tarnowianka

Pierwszą tarnowianką urodzoną w 2017 roku okazała się Pola. Dziewczynka przyszła na świat 2 stycznia o godz. 6:10 w Szpitalu Wojewódzkim im. św. Łukasza, była zdrowa, a w chwili urodzenia ważyła 2800 g i mierzyła 51 cm. Tradycyjnie pierwszą tarnowiankę witał prezydent Roman Ciepiela, ofiarowując jej rodzicom czek na 2500 złotych, kwiaty i zestaw gadżetów miejskich. Przypomnijmy, że aby dziecko mogło zostać uznane za pierwszego tarnowianina, jego matka musi być zameldowana w Tarnowie.

Dom pełen bezdomnych

W styczniu Dom dla Bezdomnych Mężczyzn Caritas Diecezji Tarnowskiej przy ulicy Prostopadłej odnotował większą liczbę podopiecznych niż zwykle. Bardzo mroźne noce sprawiły, że na początku miesiąca w placówce gromadziło się ponad 100 osób. – *To największa liczba mieszkańców w całej naszej historii* – podkreśla Jerzy Maślanka, dyrektor domu.

Książki obyczajowe najpopularniejsze

Czytelnictwo w Tarnowie ma się całkiem nieźle. Taki wniosek płynie ze statystyk Miejskiej Biblioteki Publicznej za rok 2016. W ubiegłym roku tarnowską placówkę odwiedziło 260 tysięcy razy i wypożyczono ponad 462 tysiące egzemplarzy. Mieszkańcy najchętniej sięgali po książki obyczajowe, sensacyjne czy literaturę faktu. W zestawieniu znalazły się też lektury szkolne. Najczęściej wypożyczaną pozycją była książka Anny Szepielak „Wspomnienia w kolorze sepii”, po którą sięgano 142 razy. Na drugim miejscu znalazły się „Zimowe sny” Richarda Paula Evansa. Ten tytuł wypożyczyło 140 czytelników. Chętnie też wybrano książki Katarzyny Michalak (wśród nich górowała „Amelia” zabierana do domu 135 razy), Katarzyny Bondy, Jo Nesbo czy Harlana Cobena.

Co drugi tarnowianin ma samochód

Przybywa samochodów na tarnowskich ulicach. Na koniec 2016 roku w rejestrze prowadzonym przez wydział komunikacji magistratu znajdowało się 71964 pojazdów, z czego ponad 51 tys. stanowiły samochody osobowe. Najczęściej rejestrowanymi autami w ubiegłym roku były te marki opel. Wśród najchętniej wybieranych marek znalazły się też volkswageny, skody, fiaty, toyoty i hyundaie.

(KS)



Pieniądze na sport podzielone

Ponad milion czterysta tysięcy złotych trafi do klubów i organizacji sportowych na realizację w tym roku zadań w zakresie kultury fizycznej. Podobnie jak w roku ubiegłym najwięcej pieniędzy, bo 660 tysięcy złotych, przeznaczono na poprawę warunków uprawiania sportu w klubach działających na terenie miasta.

Spośród 90 ofert, które złożyły 43 kluby i stowarzyszenia sportowe w konkursie ofert zorganizowanym przez magistrat, wybrano 85. Oceny ofert dokonała komisja konkursowa w składzie: Stanisław Klimek i Marek Baran jako przedstawiciele prezydenta miasta oraz Roman Kieroński, Michał Kolbusz i Marek Małek jako przedstawiciele organizacji pozarządowych. – *Kładliśmy nacisk między innymi na sport dla młodzieży, aby zachęcić najmłodszych tarnowian do większej aktywności fizycznej* – mówi Stanisław Klimek, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. – *Zwróciliśmy też większą uwagę na kluby sportowe, które uczestniczą w rozgrywkach drużynowych* – dodaje.

Największą dotację w ogóle otrzymał Klub Sportowy ZKS Unia Tarnów (łącznie 197 tysięcy złotych). Pieniądze te zostały jednak podzielone. I tak na poprawę warunków uprawiania sportu rozdysponowano 90 tysięcy złotych, na nabory dzieci do sekcji piłkarskich 103 tysiące złotych, a na turniej halowy szkółek piłkarskich, cztery tysiące złotych.

110 tysięcy złotych trafiło do Stowarzyszenia Piłki Ręcznej. Drużyna, która bierze udział w rozgrywkach pierwszej ligi Związku Piłki Ręcznej mężczyzn, otrzymała taką samą kwotę dotacji jak w roku ubiegłym.

Na dofinansowanie liczyć może także Uczelniany Klub Sportowy Jedynka, któremu na występy w drugiej lidze siatkówek kobiet, przydzielono niemal 90 tysięcy złotych.

MKS Tarnovia na wsparcie dla drużyny piłki nożnej kobiet występującej w drugiej lidze (i mającej ogromną szansę na awans do pierwszej) oraz rozgrywki mężczyzn otrzymała 77 tysięcy złotych, a Unia Tarnów uczestnicząca w roz-

grywkach Nice Polskiej Lidze Żużlowej 45 tysięcy.

Na wsparcie ze strony miasta mogą liczyć także Błękitni (sekcja piłki nożnej i judo), Metal (piłka nożna), MUKS Iskierka Krzyż (siatkówka) czy Tarnowskie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych START, które otrzymało

Dotacje przeznaczone zostaną m.in. na nabory do sekcji sportowych, upowszechnianie sportu wśród osób niepełnosprawnych, poprawę warunków uprawiania sportu czy organizację imprez sportowych w mieście.

fundusze na m.in. bezpłatne zajęcia pływania dla dzieci niepełnosprawnych ruchowo w wieku od 6 do 15 lat.

Od kilku do kilkunastu tysięcy złotych trafi też do Klubu Uczelnianego AZS PWSZ Tarnów, Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego, UKS Jaskółki, UKS Jedynka przy ILO, MUKS 1811 czy klubu Westovia.

Największą dotację na organizację imprez sportowych w mieście otrzymało Stowarzyszenie Sportowe Sokół Tarnów. W tym roku „Sokół” zaplanował m.in.: Bieg na Zamek po Miecz Spycymira, bieg z okazji Święta Niepodległości czy puchar rowerowy Tarnowa MTB. Miasto wsparło także takie dyscypliny jak m.in.: karting, futsal, bowling, boks, karate, tenis ziemny, muay thai czy brydż sportowy.

(KS)



Rekordowa pomoc dla „Orkiestry”

Kolejny rekord Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Tarnowie. Podczas 25. finału niemal tysiąc wolontariuszy zebrało do puszek 321 tys. złotych! Pieniądze te zostaną przeznaczone na ratowanie życia i zdrowia na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom.

Pierwszych wolontariuszy można było spotkać na tarnowskich ulicach już od godz. 6 rano. Nie straszny był im mróz i syjący śnieg. Jak tłumaczyli kwestujący, to świetna okazja, by zmobilizować

się do działania i dać coś od siebie. – *Nie przeszkadza nam to, że jest to styczeń i nie jest zbyt ciepło. Chcemy po prostu pomóc* – przekonywały Zuzanna Sitarz i Katarzyna Moskał, uczennice Zespołu Szkół

Ogólnokształcących i Technicznych. – *Przyjeliśmy zasadę, żeby się uśmiechać i życzyć wszystkim miłego dnia. W ten sposób chcieliśmy ośmielić darczyńców. To działa! Ludzie chętnie wrzucają datki* - relacjonowali z kolei Anita Odbierzchleb i Kamil Mitera, kwestujący na rzecz WOŚP, mogący pochwalić się kilkuletnim stażem. Na zmarzniętych wolontariuszy czekali uczniowie ze Szkoły Szczepanika. Działający tam sztab przygotował stołówkę, gdzie każdy kwestujący mógł się zagrzać, a także posilić. O jedzenie dla wolontariuszy zadbały tarnowskie piekarnie.

Tradycyjnie już po południu na tarnowskim Rynku odbywały się koncerty zorganizowane przez Tarnowskie Centrum Kultury. Publiczność rozgrzewały rockowe brzmienia takich wykonawców jak: Latające Talerze, WM, Harissa i Foxhill. Tuż przed godz. 20. na płycie Rynku pojawili się biegacze z pochodniami. Część grupy pobięła spod Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4, pozostali dołączyli pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Zwieńczeniem imprezy było jak zwykle najbardziej wyczekiwane światło do nieba, czyli pokaz fajerwerków na Rynku.

(ww)

MOIM ZDANIEM

Jak wspominam swoją pierwszą miłość?



Jerzy Wiatr,
prezes MPK w Tarnowie

Moja pierwsza miłość, Melka, była piękną naturalną blondynką. Gdy się poznaliśmy mieliśmy łącznie 12 lat, a nasz romans trwający kilka tygodni miał miejsce w zerówce. Chodziliśmy razem za rękę, całowaliśmy się, ale ze wspólnych planów nic nie wyszło. Prawdziwa pierwsza miłość znalazła mnie w liceum. Miałą na imię Anita. Grałem wtedy w zespole rockowym na gitarze elektrycznej i słuchałem hard rocka, ona była „pankówną”. Wspólne zainteresowania muzyczne i subkulturowe zbliżyły nas do siebie na około dwa lata. Natomiast moja miłość do końca życia to Ania, tarnowianka, która oddała mi rękę pięć lat temu.



Sabina Podlasek,
siatkarka UKS Jedynka

Kiedy pomyślę o pierwszej miłości, to przed oczami mam przedszkole. Mateusza – szefa szefów – wszyscy w grupie słuchali. Pilnował nas podczas leżakowania czy mycia zębów – był od nas o rok starszy. Wszystkie się w nim podkochiwałyśmy. Miał najfajniejsze zabawki. Nie chciał się ze mną bawić w dom, bo to głupie. Pamiętam jak wygraliśmy konkursy: na piosenkę na balu karnawałowym, taniec z balonem między czołami. Wszystkie dziewczyny mi zazdrościły, potem całą zabawę tańczył ze mną. Nigdy nie zostaliśmy parą, ale za to zyskałam przyjaciela, na którym mogłam polegać przez całą podstawówkę i gimnazjum.



Kamil Urban, aktor Tarnowskiego Teatru im. L. Solskiego

Magda – tak miała na imię moja pierwsza miłość. Chodziliśmy do jednej klasy i graliśmy wspólnie w szkolnym przedstawieniu. Ja grałem rolę Kasztanka, a ona narratora Szambelana. Urzekła mnie wrażliwością. Moim zdaniem była najpiękniejszą dziewczyną w szkole. Była drobną brunetką z przepięknym uśmiechem. Charakteru dodawały jej przeurocze piegi. Gdy już w czwartej klasie zaczęliśmy się spotykać, po prostu skakałem z radości. Po raz pierwszy w życiu czułem coś takiego. Mimo naszego młodego wieku spotykaliśmy się ze sobą trzy lata. Przy okazji zakochałem się w teatrze i ta miłość trwa do dzisiaj.

Blask nagrodzony

Kilkudziesięciu uczestników wzięło udział w tegorocznej edycji konkursu „Tarnów pełen blasku” na najpiękniejszą dekorację świąteczną. Ocenie poddano wystrój m.in. ogrodów i balkonów prywatnych, placówek edukacyjnych, a także witryn sklepowych. Do autorów najpiękniejszych dekoracji trafiły nagrody o łącznej wartości 11 tys. złotych.

Komisja konkursowa przez kilka zimowych wieczorów dokumentowała i oceniała zgłoszone ekspozycje. W tym roku pojawiła się nowa kategoria – najpiękniejszy wystrój świąteczny ulicznej witryny sklepowej.

Do kolejnych edycji konkursu startuje coraz więcej chętnych, ale są też uczestnicy, którzy co roku potrafią zaskoczyć komisję konkursową. – *Bierzemy udział w konkursie po raz trzeci. Mamy mały balkonik, ale staramy się, by był jak najpiękniejszy* – relacjonowała Zofia Jękot. – *Cieszy nas to, że dekoracja klatki pozostaje w nietkniętym stanie. Nie ma „szkodników”, którzy niszczą naszą pracę* – dodawał Wacław Jękot, który z małżonką zdobył trzecie miejsce w kategorii balkon.

– *Ogródek pod blokiem ma jakieś sto metrów kwadratowych, więc jest miejsce na dekoracje. Przy szopce pomogli sąsiedzi, którzy dołożyli się do zakupu figurek* – wspominał Zbigniew Kaczówka, który wraz ze Stanisławem Wołkiem przygotowywał dekorację przy bloku Tarnow-



skiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Marii Dąbrowskiej.

W nagrodę laureaci otrzymali zestawy energooszczędnych, ledowych oświetleń ufundowane przez Urząd Miasta

Tarnowa oraz firmę Odeon. Nagrody finansowe trafiły natomiast do przedsiębiorców, którzy mogą pochwalić się najpiękniejszą witryną świąteczną.

(ww)

Laureaci i finaliści konkursu

Balkon: I miejsce – Sylwia Nosek, **II miejsce (równorzędnie)** – Rozalia Dulińska, Maria Rzeźnik, **III miejsce (równorzędnie)** – Zofia i Wacław Jękotowie, Marek Iwaniec, wyróżnienia – Antonina Nosek, Zofia i Jerzy Tyrkowie

Posesje, ogródki przyblokowe: I miejsce (równorzędnie) – Helena Tyka, Marek Lebica, Ryszard Fiedorako, **II miejsce (równorzędnie)** – Józefa Kołpa, Stanisław Wołek i Zbigniew Kaczówka, Anna i Włodzimierz Grabarowie, **III miejsce (równorzędnie)** – Katarzyna Burnat, Jerzy Warzecha, Józef Sadowski, Grażyna i Franciszek Florkowie, wyróżnienia – Ewelina Wójcik, Grażyna Szewczyk, Barbara i Kinga Truty, Sylwia Nosek, Zofia i Jerzy Tyrkowie, Iwona Grodowicz

Szkoły, przedszkola: I miejsce (równorzędnie) – Punkt Przedszkolny „Przedszkolinek”, Przedszkole Publiczne nr 34, **II miejsce (równorzędnie)** – Przedszkole Publiczne nr 27, Zespół Szkół Niepublicznych Stow. „Siódemka”, **III miejsce (równorzędnie)** – Przedszkole Publiczne nr 3, Przedszkole Publiczne nr 14, wyróżnienia – Przedszkole Publiczne nr 5, Przedszkole Publiczne nr 29

Firmy, instytucje: I miejsce – Pizzeria FORUM – Paweł Koperny, **II miejsce** – FHU IMPERIUM – Małgorzata Mikinia, **III miejsce** – Biblioteka Pedagogiczna, wyróżnienia – Sklep-Firma FLOTA

Najpiękniejsza witryna świąteczna: Złota Witryna – KAWIARNIA SOFA – Dawid Barnaś (1000 zł), **Srebrna Witryna** (nagrody równorzędnie po 700 zł), OBSESJA – Alicja Sosnowska, SŁODKA DZIURKA – Anna Znamirowska, Kwaciarnia PA-SADENA – Anna Kaganek, Brązowa Witryna (nagrody równorzędnie po 500 zł), Kwaciarnia ADRIA – Beata Wajda, Księgarnia WSPÓŁCZESNA – Danuta Tryba, AKCESORIA FRYZJERSKIE – Renata Szawica, F.H. MODEXIM – Janusz Potępa,

„Złote Ręce” (nagroda specjalna) – Maria i Henryk Hildebrandowie, Przedszkole Publiczne nr 32

Zaprośmy ptaki do Tarnowa!

Ruszyła druga edycja konkursu „Zaprośmy ptaki do Tarnowa”. Uczniowie tarnowskich szkół i placówek oświatowych, którzy zdecydowali się wziąć w nim udział, mają za zadanie wykonać budki lęgowe dla ptaków.

Pomysł zbudowania budek lęgowych jest nieprzypadkowy. – *W Tarnowie możemy stworzyć wiele miejsc, które będą przyjazne ptakom. Musimy zapewnić im jednak*

możliwość bezpiecznego gniazdowania. Ptaki, które w naturze osiedlają się w dziuplach, między innymi sikorki, szpaki, kawki, sowy, dudki, chętnie zajmują również budki lęgowe – wyjaśnia Edyta Podlasek, koordynator konkursu z Wydziału Ochrony Środowiska.

W ubiegłym roku do konkursu zgłoszono ponad 60 budek. Zawieszono je m.in. w ogrodzie przy Szkole Podstawowej nr 9 w Tarnowie. – *W jednej z nich zaległy się nawet małe ptaszki. Praca nie poszła na darmo* – relacjonowała Danuta Grabowska, nauczycielka z SP 9.

Budki należy wykonać do 28 lutego, a następnie do 17 marca złożyć w siedzibie tarnowskiego magistratu (przy ul. Nowej 4 w pokoju 325) krótkie sprawozdanie z przebiegu budowy i dołączyć do niego kilka zdjęć. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród zaplanowano na początku czerwca w Parku Strzeleckim podczas uroczystego podsumowania akcji ekologicznych w ramach Dnia Ochrony Środowiska.

(ww)



Pasja z żelazkiem

Na aukcjach internetowych potrafi spędzać nawet kilka godzin dziennie, przyznaje, że czasem nie przesypiał nocy, żeby upolować coś wyjątkowego. Za swój wymarzony eksponat jest gotów zapłacić nawet kilka tysięcy złotych. Ma ich ponad 700 sztuk, a kolekcja ciągle rośnie...

Stara kamienica na jednym z tarnowskich osiedli, zaciszny dziedziniec, wokół dużo drzew i zieleni. Mijając próg mieszkania, możemy odnieść wrażenie, że przenosimy się w jakiś inny wymiar. Specyficzny klimat, mnóstwo drewna, książek i... żelazek.

W dużym pokoju, są dwie ściany zabudowane od podłogi po sufit półkami, a na nich stoją poukładane żelazka, nie widać na nich ani milimetra kurzu. Wszystkie starannie oznaczone i opisane, małe, duże, opalane płynem cieplnym i na gaz żeliwne, ceramiczne i te z „duszą”.

Pan Jerzy Wiśniewski, właściciel kolekcji, ma specjalne żelazka służące do prasowania spodni, koronek czy kołnierzyków. Pochodzą ze wszystkich stron świata i różnych epok. Kolekcjoner ma ich obecnie ponad 700, a zbiór ciągle rośnie. Wśród nich są także żelazka pudełkowe, potocznie mówimy o nich „na duszę”. Żelazny wsad, czyli duszę właśnie, nagrzewano na kuchence lub na palenisku i umieszczano wewnątrz specjalnego „pudełka” wykonanego z mosiądzu. Rączkę izolowano drewnem lub porcelaną, a samo żelazko zdobiono metalowymi elementami. Trójkątny kształt korpusu zakończony

ostrym łukiem stał się pierwowzorem współczesnego żelazka.

Młodzieńcza pasja

Niepozorne przedmioty codziennego użytku zwróciły jego uwagę, gdy miał 19 lat i przypadkowo dostał kilka sztuk starych eksponatów od znajomego, który planował je wyrzucić. Pan Jerzy zbierał wówczas znaczki, więc pierwsze doświadczenia kolekcjonerskie miał już za sobą. Uznał, że wiekowe żelazka zasługują na lepszy los niż zwykłe śmieci. Z czasem okazały się na tyle ważne, że dziś – jak sam przyznaje – dziennie na aukcjach internetowych spędza dwie, trzy godziny. Kiedyś potrafił wstawać w nocy, żeby licytować wybrany egzemplarz. Żelazkoholizm, jak określają to sami kolekcjonerzy, to uzależnienie polegające na przymusowym gromadzeniu starych żelazek. To proces nieodwracalny, postępujący i nieuleczalny. – *Kiedyś zbierało się monety, znaczki, ale nie żelazka. Dzisiaj zbieranie żelazek to hobby bardzo popularne w Polsce i na świecie. Kolekcjonerzy w Stanach mają po kilka tysięcy sztuk. To hobby bardzo ciekawe, ale i kosztowne. Ceny rzadkich żelazek na aukcjach internetowych dochodzą do kilku tysięcy dolarów* – podkreśla

pan Jerzy. W klasyfikacji Davida Ironsa, jednego z największych kolekcjonerów starych żelazek na świecie, wartość żelazka określa jego rzadkość. Kolekcjoner z Tarnowa przyznaje, że czeka jeszcze na perełkę swojej kolekcji. Upatrzone już unikatowe żelazko szkockie będzie ozdobą jego kolekcji, o ile uda się je zdobyć.

Ponad czterdziestoletnie doświadczenia z żelazkami pozwalają tarnowianinowi określać się mianem eksperta w tej dziedzinie. Z prośbą o radę zwracają się do niego początkujący kolekcjonerzy i właściciele pojedynczych egzemplarzy. Pan Jerzy wycenia i pomaga klasyfikować, doradza gdzie szukać i jak pielegnować. – *To doskonała lokata kapitału. Dobre żelazko zawsze można sprzedać, często nawet z zyskiem* – podkreśla.

Historia, tajemnica... magia

Historia żelazek sięga zarania dziejów. Już w czasach prehistorycznych są dowody na stosowanie kamiennych gładzików. **Ubrania prasowano też w starożytnym Egipcie, Rzymianie używali pras, Chińczycy przed tysiącami lat wynaleźli żelazka na węgiel.** Pan Jerzy ma w swojej kolekcji takie eksponaty. Swoim wyglądem przypominają płytki rondel lub patelnię, a wykonane są w całości z brązu. Aby je rozgrzać, w środku naczynia należałoby umieścić żarzący się węgiel drzewny, pod jego wpływem żelazko nabierze temperatury i wygładzi tkaninę.

Urządzenia do prasowania rozwijały się wraz z rozwojem społeczeństwa i były odzwierciedleniem postępu techniki. Na podstawie żelazek możemy poznać historię, panujące mody i trendy, a ich dzieje pozwalają wiele powiedzieć o historii naszych przodków. – *Każde żelazko ma swoją historię, skrywa tajemnicę, magię, często były one przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dotykając ich, możemy poczuć pewną więź. Na przykład, kiedy widzimy eksponat sygnowany gwiazdą Dawida, możemy się domyślać, co się działo z jego właścicielami* – opowiada Pan Jerzy wskazując eksponaty ze swojej kolekcji.

Kiedyś przeznaczone były do codziennego użytku i nikt nie zaprzętał sobie nimi uwagi. Dziś są cenne i wartościowe, a liczni kolekcjonerzy starają się je zdobyć. Może warto zatem zwrócić uwagę na niepozorne sprząty, łączące gdzieś pod ręką w kuchni? – *Za kilkadziesiąt lat będą dużo warte...* – zapewnia pasjonat z Tarnowa, doradzając, by współczesnych „philipsów” nie wyrzucać zbyt szybko do śmieci.

(AH)

Nowy biznesowy impuls

Spółka ePLC, specjalizująca się w rozwiązaniach z obszaru mechatroniki, zdecydowała się na współpracę z funduszem Tar Heel Capital, który przejął 60 proc. udziałów tarnowskiej firmy. Dzięki 20-milionowej transakcji ePLC zamierza rozszerzyć działalność, a także dać zatrudnienie 30 nowym pracownikom, głównie inżynierom.

Tarnowska firma specjalizuje się w nowoczesnych rozwiązaniach z zakresu mechatroniki, jest dostawcą maszyn i linii technologicznych, a także zautomatyzowanych rozwiązań produkcyjnych. Maszyny powstające w Tarnowie trafiają głównie na rynek motoryzacyjny do wielu krajów na całym świecie: Słowacji, Bułgarii, Francji, Hiszpanii, Rosji, Meksyku, Chin oraz Indii. Dlaczego Tar Heel Capital zdecydował się zaufać tarnowskiej firmie? Jak informują przedstawiciele inwestora, fundusz ten szuka spółek o ponadprzeciętnym potencjale wzrostu. Do takich zalicza niewątpliwie ePLC. Dla inwestora nie bez znaczenia jest również globalny trend postępującej automatyzacji produkcji, a ePLC posiada pozycję jednej z największych firm mechatronicznych w Polsce.

Z pojawienia się nowego inwestora cieszy się Robert Tomaszewicz, prezes ePLC. Jak tłumaczy, dzięki temu w firmie możliwe będzie rozszerzenie działalności na inną branżę, co pomoże zdywersyfikować ofertę. Szczegółów jednak nie chce na razie ujawniać. Wiadomo natomiast, że by rozwinąć działalność niezbędne będzie zwiększenie zatrudnienia. W tym mo-



Przyszli przedsiębiorcy zawalczą o pieniądze

mentem w firmie pracują 94 osoby, w ciągu najbliższego roku spółka planuje dać pracę kolejnym 30 osobom. Specjaliści poszukiwani przez firmę to głównie inżynierowie po studiach mechatronicznych, automatyce i robotyce, a także elektrycy.

(ww)

Przyszli przedsiębiorcy zawalczą o pieniądze

Trwają zgłoszenia do trzeciej edycji konkursu Tarnowski Junior Biznesu. Jest o co walczyć, dla autorów najlepszych biznesplanów przygotowano nagrody o łącznej wartości 12 tys. złotych. Co należy zrobić, aby je zdobyć? Jest tylko jeden warunek – trzeba przekonać komisję konkursową do swego pomysłu. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 marca.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, studenci oraz wychowankowie tarnowskich placówek oświatowych. Jak tłumaczą koordynatorzy konkursu z Wydziału Rozwoju Gospodarczego, celem konkursu jest nauka biznesu w praktyce, a także promocja przedsiębiorczości oraz innowacyjności. Wszystko to z myślą o młodych przedsiębiorcach, którzy w przyszłości być może zdecydują się prowadzić własną działalność gospodarczą.

Nagrody przyznawane będą w dwóch kategoriach: uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i studenci szkół wyższych. Dla zdobywców pierwszego miejsca – w każdej kategorii – przygotowano czek na 2 tys. złotych, drugiego – 1,5 tys. złotych i trzeciego – tysiąc złotych. Ponadto za zajęcie czwartego, piątego i szóstego miejsca przewidziane są nagrody rzeczowe.

Przedstawiony pomysł powinien wpisywać się w Regionalną

Strategię Innowacji Województwa Małopolskiego 2014-2020, co oznacza, że w przygotowanym wniosku należy uwzględnić tarnowskie uwarunkowania, tzn. specyfikę branży, która funkcjonuje na miejscowym rynku. Najwyżej punktowany jest pomysł na firmę, kolejnym znajomość branży i realność planów. Komisja konkursowa oceni również, czy uczestnicy zbadali konkurencyjne firmy działające w Tarnowie i regionie. Ocenie poddana zostanie także indywidualna prezentacja, która może zostać wykonana w dowolnej formie.

12 tysięcy złotych – tyle wynosi pula nagród w tegorocznej edycji konkursu Tarnowski Junior Biznesu.

Przypomnijmy, że wśród zgłoszonych biznesplanów do ubiegłorocznej edycji pojawił się szereg ciekawych projektów. Uczestnicy konkursu proponowali m.in. utworzenie: całodobowego klubu dziecięcego, kawiarenki internetowej, agencji opiekunek dla dzieci i seniorów, szkoły rycerskiej, manufaktury talentów, restauracji oraz kwaciarnio-sklepu ze zdrową żywnością.

(ww)

Wyróżnienie za inwestycje

Kolejny rok z rządu Tarnów może pochwalić się tytułem Gminy Przyjaznej Inwestorom. Wyróżnienie przyznano 14 gminom, w których w ostatnim roku zrealizowano inwestycje w ramach Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

W ostatnich miesiącach Krakowski Park Technologiczny wydał zgodę na rozpoczęcie lub rozszerzenie działalności czterem firmom, które swój kapitał ulokowały w Tarnowie. Są to: Globus, Modus-Pack, Moskito i THC SPV7. Zatrudnienie 90 pracowników planuje firma THC SPV7, Moskito zapowiedziało utworzenie 35 nowych miejsc pracy, natomiast firma Globus zamierza dać pracę 12 osobom, a Modus-Pack sześciu. Na jakie korzyści mogą liczyć przedsiębiorcy, którzy zdecydują się inwestować



Wyróżnienie odebrała w Krakowskim Parku Technologicznym Magdalena Gadecka-Bukała, prezes Tarnowskiego Klastera Przemysłowego.

na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej? Przede wszystkim na zwolnienia z podatku od nieruchomości oraz podatku dochodowego. Jednym z warunków objęcia inwestycji statusem SSE jest utworzenie nowych miejsc pracy i spełnienie restrykcyjnych wymogów związanych z realizacją inwestycji.

Przypomnijmy, że Statusem Specjalnej Strefy Ekonomicznej objęto w ostatnim czasie także dwa nowe kompleksy działek zlokalizowane przy Al. Piaskowej o łącznej powierzchni około 13 hektarów.

(ww)

Zagraniczna promocja dla przedsiębiorców

Udział w szkoleniach i warsztatach, a przede wszystkim wyjazdy na branżowe targi za granicą – to propozycja dla 125 firm z Małopolski, które zgłoszą się do projektu Business Boost for Malopolska. Uczestnicy będą mieli okazję promować swoją markę na międzynarodowym rynku oraz poszukiwać partnerów do współpracy. Na wsparcie dla przedsiębiorców zostanie przeznaczony 2,5 mln zł. Tarnowski magistrat otrzymał ponad 2,1 mln zł europejskiego dofinansowania na ten cel.

Wśród planowanych wydarzeń znalazła się organizacja pięciu wyjazdów na targi. Przedsiębiorcy, którzy spełnią określone kryteria, czyli reprezentują sektor małych i średnich przedsiębiorstw, posiadają strategię ekspansji międzynarodowej oraz wpisują się w branżę Regionalnej Strategii Informatyki Województwa Małopolskiego, wezmą udział w targach gospodarczych, które odbędą się w Warszawie, Hannoverze, Monachium i Barcelonie. Dla przedstawicieli biznesu będzie to dobra okazja do bezpośrednich poszukiwań partnerów do współpracy oraz promocji swojego przedsiębiorstwa. Na każdym targach znajdować się będzie stoisko Tarnowa, prezentujące potencjał miasta, lokalny biznes oraz oferty terenów pod inwestycje. Dzięki wsparciu ekspertów z sieci Enterprise Europe Network, której oddział funkcjonuje na Politechnice Krakowskiej, już za granicą będą na nich czekać potencjalni partnerzy, inwestorzy i kooperanci. Zanim jednak przedsiębiorcy wyjadą na targi, wezmą udział w specjalistycznych warsztatach i szkoleniach, które pomogą im odpowiednio przygotować się do rozmów z partne-

rami biznesowymi. Dowiedzą się na nich m.in., jak budować i wdrażać strategię eksportową w firmie, jak skutecznie rozwijać działalność na rynkach zagranicznych, by odnieść sukces, a także poznają zasady działalności eksportowej w Niemczech i Hiszpanii, gdzie odbędą się targi.

W ramach projektu zaplanowano również Forum Inteligentnych Specjalizacji, które wstępnie wyznaczono na wrzesień 2018 roku. Pierwszego dnia impreza gospodarcza – odbywająca się w Tarnowie – będzie miała charakter konferencyjno-targowy. Wystawcami będą firmy, które wyróżniły się podczas zagranicznych targów. Do udziału w forum zaproszeni zostaną również przedsiębiorcy, którzy nawiązali współpracę z uczestnikami. Drugi dzień – tym razem w Krakowie – to wizyty studyjne w uczelniach, które prowadzą współpracę z biznesem. Całość zakończy Gala Innowator Małopolski, połączona z wręczeniem nagród dla najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw sektora MŚP w Małopolsce.

Rekrutacja do projektu na pierwsze warsztaty ruszą już w lutym, lista uczestników zostanie opublikowana w marcu. Szczegółowych informacji udziela Łukasz Błacha – 14 6888 800; bbm@umt.tarnow.pl

(ww)



Wartość projektu: 2 493 652,19 zł

Wartość dofinansowania z Unii Europejskiej: 2 119 604,36 zł – 85%

Projekt realizowany przez Urząd Miasta Tarnowa w partnerstwie z Centrum Transferu Technologii Politechniki Krakowskiej.

3. Oś priorytetowa: Przedsiębiorcza Małopolska; Działanie 3.3 Umiejętności i innowacje w małopolskiej gospodarce; Poddziałanie 3.3.1: Promocja gospodarki Małopolski





CZY MOŻNA WYGRAĆ ZE SMOGIEM?

Z prezydentem Tarnowa, Romanem Ciepielą, rozmawia Daniela Motak

Gdy stężenie smogu w powietrzu poważnie przekracza dopuszczalne normy, radzimy mieszkańcom, żeby ograniczyli wychodzenie z domów, nie wietrzyli pomieszczeń. Trudno funkcjonować nie wychodząc z domu. Czy przekazywanie takich zaleceń ma sens?

Warto zachować ostrożność na tyle, na ile to możliwe. Ograniczenie przebywania na zewnątrz dotyczy zwłaszcza

dzieci, osób starszych, chorych, kobiet w ciąży. Na pewno warto zrezygnować z uprawiania sportu...

Mieszkańcy powiedzieliby pewno, że w ten sposób smogu nie pokonamy...

Zgoda. Smog doskwiera nam od dawna, a walka z nim musi potrwać. Pocięszające może być to, że Tarnów ma i tak nieco lepszą sytuację niż inne małopolskie miejscowości.

Ale nie jest wolny od smogu, a w ostatnich dniach normy były poważnie przekroczone. Co konkretnego możemy w tej sprawie zrobić?

W naszym mieście regularnie ubywa pieców. Od kilkunastu lat, w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Tarnowie, dofinansowujemy z budżetu miejskiego likwidację palenisk węglowych i w tym czasie ich liczba zmniejszyła się o blisko tysiąc. Na ten cel przeznaczono blisko 6,4 miliona złotych. Obecnie 120 osób zadeklarowało wymianę pieców z wykorzystaniem miejskiej dotacji.

To jednak wymaga czasu, idzie dość wolno...

Tak, to ciągle jest proces zbyt powolny, mamy jednak program ochrony powietrza. W Tarnowie jest blisko pięć tysięcy pieców. Złożyliśmy wniosek o unijne dofinansowanie na modernizację kolejnych tysiąc dwustu palenisk do 2023 roku, na kwotę blisko 10 milionów złotych. Dotacja dla mieszkańca wyniosłaby do ośmiu tysięcy złotych na wymianę pieca oraz sześć tysięcy złotych w przypadku konieczności budowy wewnętrznej instalacji grzewczej. Czekamy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego. Bardzo ubolewam, że zlikwidowany został program KAWKA, prowadzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który pozwalał na finansowanie wymiany pieców. Jednak jakość kotłów grzewczych to jedno, a drugie - to złe obyczaje, złe przyzwyczajenia. **Wiele osób spala nie tylko węgiel, ale też tworzywa sztuczne, śmieci, odpadki.** To bardzo szkodliwe zjawisko. Nie wynika z jakości pieców, tylko z poszukiwania tańszych źródeł energii i osobiście lekarstwa na tę sytuację szukałbym w możliwości dofinansowania opłat za opał dobrej jakości.

Zgodnie z normami zawartość pyłu PM10 w powietrzu może przekraczać 50 mikrogramów na dobę jedynie 35 dni w roku. Liczba „dni ze smogiem” w Tarnowie (dane ze stacji pomiarowej przy ul. ks. R.Sitki): 2011 – 82, 2012 – 74, 2013 – 55, 2014 – 36, 2015 – 38, 2016 – 36

I tu jest kolejny problem – nie mamy podstawy prawnej do dopłacania wszystkim mieszkańcom do rachunków za ogrzewanie. A one, po wymianie pieców, do której możemy dopłacać, prawie na pewno wzrosną. Mieszkańcy się tego boją, nie tylko ci najubożsi. Mamy więc prawo namawiać ich do zmiany?

To muszą być działania równoległe – zachęty i dopłaty do wymiany pieców i zakazy, które trzeba egzekwować. Tak jak nie możemy wypalać traw, tak samo nie powinniśmy palić w piecach gumy, plastiku i śmieci. Z pomocą przychodzi tutaj uchwała antysmogowa, przyjęta kilkanaście dni temu przez Sejmik Województwa Małopolskiego. Poszła jeszcze dalej, bo zakazuje też palenia gorszymi gatunkami węgla już od lipca. Oczywiście, pojawia się pytanie, jak to wyegzekwować. W Tarnowie jest Straż Miejska, będziemy to robić, ale u naszych sąsiadów takiej straży nie ma, a powietrze, niestety, mamy wspólne, więc te zanieczyszczenia mogą napływać z różnych obszarów. Trzeba więc powiedzieć, że przekroczenia norm w Tarnowie mamy, ale jest ich mniej niż na przykład w Krakowie, Rabce, Nowym Sączu, Zakopanem czy Nowym Targu. Pamiętajmy o tym, że Tarnów ma korzystniejsze położenie, niż Kraków czy Nowy Sącz, które leżą w kotlinach.

To, że sąsiad ma gorzej, może nie pocieszyć mieszkańców Tarnowa...

Pewno nie. Są takie dni, w których przekroczenia norm są istotne. Dochodzi do nich również nocami. Wskazania ze stacji pomiarowych są publikowane w internecie, można je łatwo sprawdzić, ale przekroczeń wciąż jest mniej, niż w innych małopolskich miejscowościach. Nie chcę nikogo uspokajać na siłę, chcę jednak podkreślić, że współpracujemy z sąsiadami. Jest porozumienie w tej sprawie, podpisane przez kilka małopolskich gmin, w tym Tarnów, Kraków, Nowy Sącz i Oświęcim.

Ma Pan sobie coś do wyrzucenia, jako gospodarz miasta w sprawie walki ze smogiem?

Zaczęliśmy w latach 90-tych od modernizacji MPECu i tu mamy się czym pochwalić. To, że wciąż mamy jeszcze ogrzewane węglem mieszkania komunalne w Tarnowie, jest naszą słabością, bo właśnie my powinniśmy dawać przy-

kład ekologicznego zachowania. Teraz naprawiamy te zaległości, mamy plan remontu mieszkań, należących do miejskich zasobów. **Zlikwidowane zostały wszystkie lokalne kotłownie węglowe, została tylko jedna, na Piaskówce.** Ponad 70 procent mieszkańców Tarnowa korzysta z ciepła systemowego. 20 lat temu, w połowie lat 90-tych, MPEC ogrzewał około miliona metrów kwadratowych powierzchni w naszym mieście i spalał ponad 100 tysięcy ton węgla. W tej chwili ogrzewa 2,2 miliona me-

Pył zawieszony PM 10 – jedna ze składowych smogu, zawierająca toksyczne składniki mieszanina substancji organicznych i nieorganicznych, w tym niebezpiecznych dla zdrowia metali ciężkich i rakotwórczego benzo(a)pirenu. Ziarenka PM 10 są tak drobne, że mogą przenikać głęboko do płuc.

trów i zużywa 40 tysięcy ton. No i MPEC oczywiście nie truje, bo smog się bierze z tak zwanej niskiej emisji, czyli z palenisk domowych oraz ze spalin samochodowych. Tych ostatnich też jest od pewnego czasu mniej, bo autostrada wprowadziła ruch tranzytowy z miasta, mamy obwodnicę południową i walczymy o obwodnicę wschodnią. Likwidację domowych palenisk węglowych pewno można było zacząć wcześniej i prowadzić szybciej, trzeba jednak pamiętać, że wcześniej nie było takich możliwości finansowych, jakie teraz dają unijne fundusze. Nie było też takiej wiedzy i tak dokładnego monitoringu jakości powietrza, jakie mamy teraz. Trzeba też pamiętać, że choć piece znikają, to pogarsza się jakość węgla, a palenie śmieciami, o którym już mówiliśmy, też przyczynia się do wzrostu ilości zanieczyszczeń.

Uchwała antysmogowa dla Małopolski, o której Pan wspomniał, budzi obawy podobne, jak wymiana starych pieców na nowoczesne. Zakaz palenia „brudnym węglem” i używania „kopciuchów” to również wzrost domowych rachunków.

To trochę jak ze szczepieniami. Jedni się ich boją, inni wiedzą, że ratują życie. Nie ma innego sposobu na czyste powie-

trze, niż zniszczenie smogu u źródła. Życie i zdrowie ludzkie jest ważniejsze niż czyjeś krótkotrwałe oszczędności.

W dniach, w których dopuszczalne normy zanieczyszczeń są wielokrotnie przekroczone, miasta wprowadzają darmową komunikację publiczną – dla kierowców, jak Kraków lub dla wszystkich, jak Warszawa. Rozważane są też ograniczenia we wjeździe aut do centrum. Takie rozwiązanie w Tarnowie miałoby sens?

Nie znaleźliśmy się w aż tak krytycznej sytuacji. Poza tym, nasze zanieczyszczenia nie pochodzą ze spalin samochodowych, tylko głównie z kominów. Kraków jest w innej sytuacji, tam do centrum wjeżdżają setki tysięcy samochodów. Ograniczenie pojazdów ma tam sens, w Tarnowie byłoby tylko utrudnieniem, choć oczywiście, gdyby doszło do skrajnych przekroczeń to każde, nawet pojedyncze auto, zostawione w garażu, ma znaczenie. Staramy się zachęcać do korzystania z komunikacji publicznej, warto też wspomnieć, że kompletujemy taki tabor, aby nasze autobusy jak najmniej szkodziły czystemu powietrzu. Mamy autobusy używane, niemłode, ale mamy też kilka pojazdów na gaz, a te, które chcemy kupić w najbliższej przyszłości, będą wyposażone w silniki, spełniające normę Euro 6. **Mówi się o nich, że emitują lepsze powietrze, niż wciągają.** Są porównywalne z pojazdami elektrycznymi, są bardzo bezpieczne.

Ogląda pan smogowe aplikacje?

Tak. Śledzę je codziennie, tak jak wiele innych osób, które biorą pod uwagę jakość powietrza przy planowaniu swoich zajęć. Dobrze, że mamy możliwość korzystania z tych komunikatów. To również sprawa, że świadomość w tej sprawie rośnie, a smog staje się tematem debaty publicznej.

Kiedy smog zniknie z Tarnowa?

Nasz program ochrony powietrza – tak jak małopolska uchwała antysmogowa – jest rozpisany do 2026 roku... Jeżeli będziemy konsekwentnie zmieniać sposób myślenia, egzekwować zasady, wspierać zmiany – jest to możliwe. Konieczne jest też wsparcie rządu w tej sprawie, tworzenie systemowych rozwiązań, może przemysł systemu dopłat.



Stadion Miejski to zadanie wieloletnie. W tym roku na tę inwestycję zarezerwowano 100 tysięcy złotych.

już w posiadaniu magistratu, zakłada zwiększenie powierzchni użytkowej hali o ponad 1400 m².

Budynek pomieści około pięć tysięcy kibiców i będzie zasilany panelami słonecznymi. Prawie dwukrotnie zwiększy się także wysokość obiektu z ponad 13 na blisko 25 metrów. Obiekt przystosowany zostanie do przeprowadzania gier zespołowych, m.in.: piłki ręcznej, koszykówki czy siatkówki. Pod zadaszeniem powstanie też jednotorowa bieżnia wokół budynku o długości 270 metrów oraz bieżnia prosta o długości 60 metrów. Modernizacja hali, z uwagi na duży zakres prac, to zadanie wieloletnie.

W tym roku miasto planuje także przebudowę terenów rekreacyjnych przy ul. Wojska Polskiego. Pierwszy etap inwestycji rozpoczął się kilka miesięcy temu, ale z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne, zadania nie udało się zakończyć. Przypomnijmy, że w ramach rozbudowy obiektu ma powstać boisko (pierwsze takie w Tarnobrzegu) o nawierzchni ze sztucznej trawy o wymiarach 90m x 60m. Ponadto zaplanowano umiejscowienie wiaty dla zawodników rezerwowych oraz sędziów. Całość ma zostać oświetlona. Wykonawca wykona także drogę dojazdową z kostki betonowej oraz mur oporowy po zachodniej stronie boiska. Dodatkowo w ramach drugiego etapu inwestycji zaplanowano wymianę nawierzchni na boiskach sąsiednich: do koszykówki i siatkówki. Tam asfalt zostanie zastąpiony poliuretanem. Powstanie także plac zabaw z siłownią plenerową. Przetarg na roboty budowlane został już ogłoszony. Jego rozstrzygnięcie nastąpi w najbliższych tygodniach.

W budżecie znalazła się także **modernizacja stadionu lekkoatletyczno-piłkarskiego przy ul. Traugutta** i modernizacja Stadionu Miejskiego. Na to pierwsze zadanie zarezerwowano trzy i pół miliona złotych. Na stadion, którego przebudowa jest zadaniem wieloletnim i uzależniona jest od pozyskania funduszy zewnętrznych na ten cel, zabezpieczono w tym roku sto tysięcy złotych.

Wśród inwestycji sportowych uwzględniono też m.in. boisko wielofunkcyjne na terenie os. Krakowska, Rozbudowę Strefy Aktywności Tarnobrzegian, miejską strefę aktywności sportowej i rekreacji przy ul. Szujskiego czy rodzinną Strefę Aktywności Tarnobrzegian. Nowe obiekty (sale sportowe) pojawią się także przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 i Szkole Podstawowej nr 18.

Co piąta złotówka na inwestycje

Ponad 130 milionów na inwestycje, a wśród nich te najważniejsze: modernizacja ul. Lwowskiej, przebudowa hali „Jaskółka” czy rozbudowa ul. Spokojnej oraz Elektrycznej - takie są między innymi założenia przyjętej przez tarnobrzegian radnych 12 stycznia uchwały budżetowej Tarnobrzega na najbliższe 12 miesięcy.

W budżecie na 2017 rok po stronie dochodów miasta zapisano niemal 670 milionów złotych, a po stronie wydatków przeszło 712 milionów złotych. Około 188 milionów pochodzić będzie z subwencji, w tym z subwencji oświatowej. Dotacje zaś to kwota na poziomie 126 milionów. Z podatków i opłat miasto uzyska ponad 117 milionów złotych, a z udziałów w podatkach PIT i CIT – 123 miliony. Deficyt budżetowy wyniesie ponad 42,5 miliona złotych.

Przede wszystkim infrastruktura

W budżecie znalazło się około 100 różnego rodzaju zadań związanych z poprawą infrastruktury drogowej. Wśród tych najbardziej kosztowanych jest modernizacja ul. Lwowskiej. Inwestycja znalazła się jednak na pierwszym miejscu listy rankingowej projektów ubiegających się o dofinansowanie z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, co bardzo cieszy władze miasta. – *Oznacza to, że otrzymamy wsparcie z funduszy unijnych, które pozwoli pokryć osiemdziesiąt pięć procent kosztów tej inwestycji* – komentuje prezydent Roman Ciepiela. W pierwszej kolejności modernizacją objęty będzie odcinek o długości około jednego kilometra od

wiaduktu kolejowego do skrzyżowania ze szpitalem im. św. Łukasza. W ramach rozbudowy powstanie jezdnia o dwóch pasach w każdym kierunku ruchu. Przebudowane zostanie także rondo na ul. Okrężnej. Po północnej stronie ulicy pojawią się także ścieżki rowerowe. Roboty budowlane powinny ruszyć na wiosnę.

Miasto planuje także rozbudowę m.in. ul. Spokojnej i Elektrycznej, Wiśniowej, a także remont Placu Kazimierza oraz ulic: Katedralnej, Krótkiej i Kapitulnej. W uchwale budżetowej zabezpieczono też środki finansowe na modernizację dróg osiedlowych. I tak remontu doczeka się ul. PCK, Kąpielowa, Czarnowiejska, Sportowa, Kasprowiec, Makuszyńskiego czy ul. Kopernika. W mieście powstaną też kolejne parkingi. Nowe miejsca postojowe pojawią się chociażby w rejonie ul. Dąbrowskiej, Urwanej, Sanguszków i Błotnej.

Miasto stawia na sport

W tym roku **na inwestycje sportowe miasto przeznaczy ponad 28 milionów złotych.** Najwięcej, bo przeszło dziewięć milionów złotych, zabezpieczono na przebudowę hali sportowo-widowskiej „Jaskółka”. Projekt, który jest

{ Blisko połowę nakładów inwestycyjnych stanowią te związane z poprawą jakości dróg.

MOIM ZDANIEM



Jakub Kwaśny*
radny klubu SLD

Budżet na rok 2017 jest budżetem wielu zadań. Trochę współczuję pracownikom urzędu, którzy będą te wszystkie zadania realizować w trakcie roku. Kibicuję urzędnikom w tym niełatwym zadaniu. Ale mam nadzieję, że kolejne lata to będą jednak lata, w których ta gospodarka finansowa będzie bardziej świadoma i oparta na dyskusji i konsensusie.



Zbigniew Kajpus*
radny klubu PO

Dla mnie najważniejsze są dwa aspekty. Żeby ten budżet był dobrym budżetem i był przede wszystkim budżetem inwestycyjnym, ponieważ wówczas możemy liczyć, że jakaś stopa zwrotu z tych dobrze wydanych pieniędzy do miasta wpłynie. Dla mnie jednym z ważniejszych elementów jest inwestycja w infrastrukturę sportową.



Jacek Łabno*
radny klubu PiS

Każdy kompromis pozostawia niedosyt. Ten budżet też jest kompromisem między tymi zamierzeniami, które chciał dla Tarnowa zrealizować pan prezydent ze swoim zespołem, a tymi zadaniami, które chcieli mieszkańcy, przynajmniej ci, którzy zgłaszali się do klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

*fragment wypowiedzi podczas sesji 12 stycznia



Koszt szacunkowy rozbudowy ul. Lwowskiej to kwota ponad 20 milionów złotych netto.

Ponadto w dalszym ciągu kontynuowana będzie budowa stadionu lekkoatletyczno-piłkarskiego przy ul. Piłsudskiego. Inwestycja jest już na bardzo zaawansowanym etapie. Efektem finalnym ma być boisko do piłki nożnej, dwie rzutnie do pchnięcia kulą, skocznia do skoku w dal, trójskoku, skoku o tyczce i wzwyż, a także rzutnia i nowa trybuna. Stadion zyska także nowe nagłośnienie, a cała inwestycja zostanie ogrodzona. Obiekt ma być gotowy w połowie roku. Jego koszt to niemal siedem milionów złotych.

Najwięcej na edukację

Około 256 milionów złotych pochłonią wydatki na edukację, a przeszło 152 miliony na ochronę zdrowia i politykę społeczną. Wydatki oświatowe to także te związane z remontami i doposażeniem szkół. I tak w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 planowana jest modernizacja kuchni wraz z zakupem wyposażenia. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5 zmodernizowana zostanie instalacja elektryczna, a w Szkole Podstawowej nr 5 (w części sportowej) pojawią się nowe sanitariaty. Nowego wyglądu nabierze też budynek III LO. Tam zaplanowano remont elewacji.

W ramach zadań związanych z polityką społeczną utworzone zostanie Centrum Rehabilitacji Społecznej oraz Zawodowej a także Centrum Wsparcia Opiekunów Osób Niesamodzielnych. Na ten cel w budżecie Tarnowa zarezerwowano dwa miliony złotych. W dalszym ciągu miasto dostosowywać będzie budynki użyteczności publicznej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Winda pojawi się w placówce Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ul. Granicznej.

Pozostałe wydatki

W uchwale budżetowej znalazły się także propozycje modernizacji placów zabaw (m.in. przy ul. Skowronków, Pułaskiego i Bitwy pod Monte Cassino). Nie zapomniano też o poprawie estetyki i funkcjonalności terenów zielonych. Niespełna dwa miliony złotych zarezerwowano na rewitalizację Parku Strzeleckiego, 350 tysięcy złotych na drugi etap odnowienia Parku Sanguszków, a sto tysięcy na urządzenie zieleni w Parku Piaskówka. **Ponad dwa miliony zabezpieczono również na modernizację amfiteatru.**

Przypomnijmy, że projekt uchwały budżetowej na 2017 r. został złożony przez prezydenta Romana Ciepiałę jeszcze w listopadzie. Radni wnieśli do projektu 120 poprawek, z których większość została przez prezydenta uwzględniona w autopoprawce. Pierwotnie głosowa-

Uchwała budżetowa miasta na rok 2017 zawierająca wykaz wszystkich planowanych inwestycji dostępna jest na stronie bip.malopolska.pl/umtarnow w zakładce „prawo lokalne”.

nie nad budżetem miało się odbyć 29 grudnia. Na wniosek radnego Prawa i Sprawiedliwości, przewodniczącego Komisji Ekonomicznej, Józefa Gancarza i klubu PiS, głosowanie przeniesiono na 12 stycznia.

- *Każdy wniósł do tego budżetu swoją cegiełkę* – podkreślał prezydent w trakcie sesji budżetowej, dziękując radnym za wszystkie głosy w dyskusji nad budżetem i za współpracę.

(KS)

Ferie w mieście nie muszą być nudne

Lodowisko i basen za symboliczną złotówkę, wspinaczka, karate, wyjazdy na narty, warsztaty teatralne, plastyczne i muzyczne – tak zapowiadają się tegoroczne ferie zimowe w Tarnowie, które rozpoczęły się 30 stycznia. Na brak atrakcji nie można narzekać – każdy uczeń będzie mógł wybrać coś dla siebie. W tym roku na ten cel tarnowski magistrat przeznaczył 100 tys. złotych.

Wstępy za złotówkę

Tradycyjnie już w czasie ferii można skorzystać z lodowisk i basenów. Od poniedziałku do piątku w określonych godzinach bilet do miejskich obiektów sportowych (przy ul. Wojska Polskiego, ul. Traugutta i ul. Piłsudskiego) będzie kosztować symboliczną złotówkę. Wystarczy przy kasie okazać ważną legitymację szkolną.

Sport dla każdego

Ruch to nie tylko zdrowie, ale także niezła porcja zabawy. Przekonają się o tym ferioiowicze, którzy wezmą udział w zajęciach tenisa stołowego i ziemnego, futsalu, koszykówki, piłki siatkowej oraz ręcznej. Nie zabraknie sportów walki – kung fu i karate z elementami samoobrony. W programie tegorocznych ferii znalazły się turnieje szachowe, brydżowe, a także zajęcia strzeleckie.

Pałac Młodzieży przygotował warsztaty rekreacyjno – sportowe. Mogą wziąć w nich udział zarówno dzieci, jak i młodzież (szkół podstawowych). Zajęcia trwają od godz. 8 do 16 od poniedziałku do piątku. Sportowe soboty to propozycja dla całych rodzin. Wszyscy, którzy pojawią się w soboty w Parku Strzeleckim między godz. 11 a 13, będą mogli wziąć udział w imprezach rekreacyjno-sportowych. W przypadku niepogody zajęcia i konkursy odbywać się będą w hali sportowej przy ul. Krupniczej.

Konieczne zapisy

Wiele zajęć wymaga wcześniejszych zapisów. Tak jest m.in. w przypadku zajęć wspinaczkowych i kartingowych, które od kilku lat cieszą się dużą popularnością. Wcześniejsze zapisy obowiązują również na wyjazdy narciarskie do Krynicy, a dokładnie na stok w Słotwinach (31 stycznia oraz 3, 7 i 10 lutego). Sam przejazd jest bezpłatny, uczestnicy muszą zapłacić za kartet oraz symboliczną opłatę za ubezpieczenie.

Jak co roku zajęcia w ramach półkolonii zorganizowała tarnowska „Kana”. Na te zajęcia obowiązywały zapisy. Chętnych było tak wielu, że kilkadziesiąt miejsc na liście zostało wypełnionych nazwiskami uczestników w ciągu pierwszych godzin od momentu uruchomienia zapisów.



W zeszłym roku z miejskich lodowisk skorzystało ponad pięć tysięcy osób. Jak będzie w tym roku?

Pełna kulturka

Bogatą ofertę przygotowały BWA i Tarnowski Teatr im. L. Solskiego. Warsztaty dźwiękowe i aktorskie oraz kreatywne zajęcia plastyczne – to propozycje na ferie, które znalazły się w ich programie. W teatrze profesjonalni aktorzy odpowiedzą najmłodszym, jak należy prezentować się na scenie, jak improwizować. Na koniec wystąpią na scenie przed publicznością. W BWA z kolei trwają warsztaty plastyczne. Codziennie uczestnicy muszą się zmierzyć z nowym wyzwaniem artystycznym. Przy okazji poznają tajniki również dizajnu. Dodajmy, że lista chętnych na artystyczne warsztaty zawsze szybko się zapełnia, dlatego chętni powinni się spieszyć.

Lekcja historii

Na tych, którzy chcą odkryć tajemnice Tarnowa, czekać będą w czasie ferii pracownicy Muzeum Okręgowego. Codziennie (oprócz weekendów) od godz. 10 do 12 mali odkrywcy będą mogli obejrzeć muzealne ekspozycje we wszystkich tarnowskich siedzibach Muzeum Okręgowego. Zakupując książeczkę Małego Muzealnika za 5 złotych (w ramach biletu wstępu), dzieci będą mogły poznać historię najciekawszych

eksponatów poprzez łamigłówki, kolorowanki i zagadki.

A może do biblioteki?

O tym, że w bibliotece można świetnie się bawić, będą mogli przekonać się wszyscy, którzy skorzystają z oferty bezpłatnych zajęć w tarnowskich placówkach bibliotecznych. Zajęcia te oparte są na ulubionej literaturze dziecięcej i młodzieżowej, urozmaicone zabawami literackimi, artystycznymi i ruchowymi, pobudzające kreatywność i wyobraźnię dzieci. W programie znalazły się przygody małych detektywów, ćwiczenia spostrzegawczości, seanse głośnego czytania oraz planszówki, wielobarwne kolaże i orgiami, a nawet oryginalne malunki na szkłe, plastrach drewna i... balonach. Zajęcia te nie wymagają zapisów.

Równie ciekawe zajęcia przygotowała Biblioteka Pedagogiczna w Tarnowie. Tam w ramach ferii zaplanowano filmowe poniedziałki, taneczne środy i planszówkowe piątki. W przypadku tych zajęć obowiązują wcześniejsze zapisy. Szczegółowy program ferii w mieście dostępny na stronie www.tarnow.pl

(ww)

Pomoc nie tylko od święta

6 Pomysł na szóstkę

Cor Cordis to szkolne centrum wolontariatu, które powstało przy I Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. Uczniowie zajmują się organizacją akcji charytatywnych, ale chcą przede wszystkim pomagać potrzebującym na co dzień, nie tylko od święta.

Członkiem centrum wolontariatu tworzą Julia Szandula, Robert Pyrek i Dawid Migacz. Jak tłumaczą nastolatki, jest wiele osób chętnych do pomocy, ale potrzebują impulsu do działania. Tak było choćby w przypadku Świątecznej Paczki – w przygotowanie prezentów zaangażowała się niemal cała szkolna społeczność. Kilkadziesiąt osób kwestowało na rzecz ostatniego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Pomysł wsparcia osób potrzebujących narodził się niedawno, bo w ubiegłym roku. Uczniowie postanowili, że ich działalność w ramach wolontariatu będzie polegać na wspieraniu osób wyma-



gających pomocy, m.in. na robieniu im zakupów, odwiedzinach i pomocy przy sprzątaniu. – *Wiadomo, że mamy naukę i różne obowiązki, dlatego wyznaczone będą dyżury* – wyjaśnia Julia. – *Każdy pomaga jak może, niektórzy godzinę tygodniowo, inni godzinę miesięcznie. Chętnych jest tak wielu, że spokojnie*

wszystko można dograć – dodaje Dawid. Jak podkreślają uczniowie, każdy może włączyć się do pomocy i zasilić szeregi wolontariuszy. Wolontariusze zgodnie twierdzą, że „zapłata” jest świetna – wystarczy spojrzeć na kogoś i dostrzec uśmiech wdzięczności na jego twarzy.

(ww)

Na luzie i bez zanudzania

– **Przed wszystkim nie można zanudzać** – tak o przepisie na udaną lekcję mówi Krzysztof Łoziński, nauczyciel fizyki, mogący pochwalić się 23-letnim stażem pracy. Dodaje również, że warto pokazać przydatność zdobytej wiedzy w życiu codziennym, by uczniowie zapamiętali, co chce się im przekazać.



Krzysztof Łoziński uczy w Zespole Szkół Budowlanych. Uczniowie za nim przepadają. Być może dlatego, że stara się „luźno” prowadzić lekcje, stawiając na praktyczny wymiar fizyki. – *Kiedyś sam w szkole miałem problem z tym przedmiotem, a dokładnie z zastosowaniem wzoru do obliczenia pochodnej drogi po czasie. Dopiero na studiach zacząłem fizykę rozumieć* – wspomina.

Jego uczniowie wygrali ogólnopolski konkurs fizyczny Eksperyment Łańcuchowy organizowany przez Uniwersytet Jagielloński, a także zajęli pierwsze miejsce w Małopolsce w konkursie „Postaw na Słońce”, związanym z odnawialnymi źródłami energii. Z uczniami prowadzi pilotażowy projekt „BIKE’owe garaże”. Inicjatywa fundacji Underground polega na uzupełnieniu infrastruktury miast o urządzenia ułatwiające podróżnym docieranie do celu z użyciem własnego roweru na dowolnym etapie podróży. W wolnym czasie wybiera sport – żeglarstwo, narty, wędrowki po górach. Przyznaje ze śmiechem, że czasami przydaje się też chwila czystego lenistwa, by odpocząć.

(ww)

Biologia i chemia nie takie straszne

Paulina Lubera, uczennica pierwszej klasy Gimnazjum nr 8, ma 13 lat, a już posiada tytuły laureatki konkursów przyrodniczego, biblijnego oraz finalistki humanistycznego. Choć do wyboru studiów zostało jej jeszcze kilka ładnych lat, to nastolatka najchętniej widziałaby się w zawodzie lekarza.



Obecnie Paulinie łatwość sprawia nauka przedmiotów ścisłych, ale szczególnie zależy jej na biologii i chemii. – *Najbardziej interesują mnie zagadnienia związane z organizmem człowieka. Chciałabym studiować medycynę, żeby w przyszłości zostać lekarzem* – planuje. Dodaje również, że chce się przyłożyć do nauki w gimnazjum, by dostać się do dobrego liceum, a przede wszystkim, by później nie musieć się przejmować ogromem materiału, który trzeba opanować przed maturą.

Gdy ma czas tylko dla siebie, chętnie sięga po książki. – *Ostatnio bardzo wkręciłam się w czytanie. Podobają mi się książki o tematyce science-fiction, przygodowe, ale lubię też wszelkiego rodzaju kryminały* – wylicza Paulina. Gdy pogoda na to pozwala, oczywiście w sezonie, jeździ na rowerze. Stara się też nie przesadywać godzinami przed komputerem, a spotykać się z przyjaciółmi „w realu”. – *Rozmowy na żywo są znacznie lepsze, niż te przez „fejsa”* – tłumaczy nastolatka.

(ww)

REKOMENDACJE



Tomasz Kapturkiewicz
dyrektor Tarnowskiego
Centrum Kultury w Tarnowie



Aleksandra Kubisztal
Dział Edukacji BWA
w Tarnowie

17 lutego w Piwnicach TCK odbędzie się koncert fantastycznej krakowskiej formacji Krescendo, którą tworzą znakomitości polskiej sceny muzycznej: Adam Niedzielin, Leszek Szerba, Jacek Królik, Grzegorz Pięta i Marek Olma. Taki skład gwarantuje ogromne emocje i niezapomniane wrażenia. W warstwie muzycznej Krescendo serwuje własny repertuar w Smo-oth Jazzowym klimacie z elementami Funky i Fusion. Niebanalnie kompozycje, ozdobione są bogatymi aranżacjami oraz wirtuozerskimi solówkami.

Krescendo to projekt przyjaciół, których połączyła chęć realizowania swoich pomysłów muzycznych i wykonywania muzyki improwizowanej. Zespół zawiązał się w Krakowie w 2000 r. Swoją pierwszą płytę „Stało się” wydał w 2003 r. Był to krążek o charakterze akustycznym w stylistyce klasycznego kwartetu jazzowego, z elementami jazzu elektrycznego. Od tego momentu Krescendo daje koncerty w wielu klubach w całym kraju. Poszukując swojej stylistyki muzycznej kieruje się w stronę jazzu z elementami funk i fusion. Wynikiem tego jest nagrana w 2007 r. płyta „Tu i teraz”, na której muzycy postawili na melodyjne tematy, bogate aranżacje i porywające solówki. Najnowszym dziełem Krescendo jest płyta „Zmowa grania” z 2015 r, jest to trzecia płyta zespołu. Materiał jest wynikiem różnych indywidualnych doświadczeń muzyków zespołu, a także efektem przeżyć i radości ze wspólnego grania. Na płycie znaleźli się także znakomici goście, jak m.in. Krystyna Stańko i Kuba Badach.

W czasie ferii i na długie zimowe wieczory spędzane w domu, polecamy pierwszą publikację BWA w Tarnowie dedykowaną najmłodszym, pod tytułem „Pociąg do opowieści”. Jest to zeszyt zabaw literacko-rysunkowych, z których dzieci mogą korzystać samodzielnie lub z pomocą dorosłych. Jeśli więc nie planujecie Państwo zimowych wyjazdów poza miasto, my gwarantujemy udaną wyprawę do świata wyobraźni!

Celem zadań jest uczenie sztuki opowiadania, a każde ćwiczenie rozwija inną umiejętność – między innymi budowania postaci, metafor oraz prostych fabuł. Książka jest uwieńczeniem serii warsztatów, które odbyły się w BWA w 2016 roku. Podczas zajęć uczestnicy próbowali wypowiadać się zarówno przez tekst, jak i przez obraz.

Maja Starakiewicz – pomysłodawczyni projektu i autorka książki, przygotowała też program edukacyjny towarzyszący publikacji. Składają się na niego warsztaty dla dzieci oraz szkolenia dla animatorów i nauczycieli (dotyczące korzystania z ćwiczeń podczas prowadzenia lekcji). Każdy może zaprosić „Pociąg do opowieści” do swojej szkoły, domu kultury lub innej instytucji.

Książka jest bezpłatna, można ją odebrać w BWA, a także pobierać w formie elektronicznej – wystarczy zajrzeć na stronę www.bwa.tarnow.pl.

W lutym zapraszamy Państwa na wystawy Agaty Głogowskiej oraz na Salon Wiosenny w nowej odsłonie.

W kilku słowach...

Prace Stryjeńskiej odnowione

Zakończyła się renowacja kolekcji prac Zofii Stryjeńskiej. Prace zyskały nowe ramy, a ich powierzchnię zabezpieczono szkłem chroniącym przed szkodliwym działaniem promieni UV. Jak twierdzą eksperci, dla obrazów Stryjeńskiej zabójcze jest światło, które na nie pada oraz kwaśny odczyn kartonu, na jakim były malowane. Po zbadaniu kolekcji przez specjalistów-konserwatorów, zdecydowano o konieczności odkwaszenia kartonów i sprawdzeniu spoistości. Zabiegi konserwatorskie były wskazane także ze względu na fakt, że poprzednia konserwacja odbyła się ponad 10 lat temu.

Wnętrze katedry on line

Dzięki usłudze „wirtualnego spaceru” mamy możliwość wybrania się na wycieczkę po tarnowskiej katedrze w dowolnej chwili i miejscu. Dzięki 360 stopniowym panoramom i płynnemu łączeniu zdjęć, oglądamy nie tylko pojedyncze ujęcia, ale możemy obracać się dookoła, zmieniać swoje położenie i poruszać się wewnątrz najważniejszej świątyni Diecezji Tarnowskiej. Tarnowską Bazylikę Mniejszą można zwiedzać wirtualnie dzięki usłudze Street View w mapach Google. Wysokiej jakości zdjęcia wnętrza katedry pozwalają z bliska przyjrzeć się dziełom sztuki, z których słynie świątynia.

Chłopięcy chór promuje płytę

Chłopięcy Chór Katedralny Pueri Cantores Tarnovienses promował swoją najnowszą płytę CD zatytułowaną „Za gwiazdą”. Płyta jest zwieńczeniem 35-letniej działalności artystycznej tarnowskiego chóru. Jest to już siódmy krążek nagrany przez tarnowski chór. Na płycie możemy znaleźć najpiękniejsze kolędy polskie, którym towarzyszy akompaniament organów. W styczniu odbyła się promocja płyty połączona z koncertami w Tarnowie, Krynicy, Nowym Sączu i Mielcu.

(AH)

PERŁY TARNOWA

Kronika Marcina Bielskiego

Kronika polska Bielskiego jest niezwykle cennym zabytkiem, który na trwałe wpisał się do historii literatury polskiej. Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego przechowuje w swoich zbiorach dwa egzemplarze tego dzieła.

W 1551 r. ukazała się pierwsza w piśmiennictwie polskim historia powszechna i rodzima, pt. *Kronika wszytkiego świata*, obejmująca czasy „od stworzenia człowieka” do 1550 r. (w wyd. pierwszym) i do 1564 r. (w wyd. trzecim), autorstwa Marcina Bielskiego. Księgę cechowała średniowieczna metoda kronikarska, traktująca jednakowo ważne relacje historyczne, wiedzę bi-

bliłą, legendarną, fantastykę wyobrażeń geograficznych i fikcję literacką, wzajemnie je mieszając, bez zmysłu krytycznego. Osobne miejsce w *Kronice...* poświęcił Bielski dziejom ojczystym. Bardzo dużą popularność dzieła przetrwała dopiero cenzura kościelna, ze względu na zawartą w nim ideologię protestancką, z którą autor jednoznacznie sympatyzował.

Po jego śmierci prace historyczne kontynuował syn Joachim Bielski, który napisał wspólnie z ojcem *Kronikę polską*, przygotował do druku i wydał w Krakowie w 1597 r. Joachim (po przejściu na katolicyzm) ze swojej edycji usunął lub stonował wszystkie prerroformacyjne akcenty, dokonał uzupełnienia



źródłowe i sprostowania faktograficzne. Zadbał też, aby przy każdej opisywanej postaci pojawiła się wzmianka o klejnocie rodowym, przez co mówi się, że edycja Joachima jest „szlachecka”, w odróżnieniu od „rycerskiej” Marcina, który eksponował bardziej czyny rycerskie i bitewne szlachty.

Przez ponad dwa wieki nikt nie odważył się napisać kolejnej syntezy dziejów ojczystych w języku polskim. Dopiero pod koniec osiemnastego wieku dokonał tego Adam Naruszewicz wydając *Historię narodu polskiego* od początku chrześcijaństwa (1780-1785).

(AH)



Disco w teatrze?

Znane przeboje disco polo w nieco innej aranżacji, muzyka na żywo i barwne, czasem przerysowane kostiumy to krótka zapowiedź tego, co zobaczymy w najbliższym czasie na deskach tarnowskiego teatru. Muzyczny spektakl będzie grany w „Solskim” w lutym i marcu.

Pierwszą premierą w tym roku było właśnie *Disco Solski*, czyli podróż w świat disco polo z nieco innej perspektywy. Projekt jest realizowany w ramach inicjatyw aktorskich. Pomysłodawcą projektu jest jeden z aktorów tarnowskiego teatru Tomasz Wiśniewski, którego zobaczymy także na scenie. Poza inicjatorem na scenie zobaczymy Karolinę Gibki i Ireneusza Pastuszaka. Aktorom towarzyszyć będą muzycy, grający na żywo:

Piotr Niedojadło, Jacek Bielecki i Sylwester Malinowski, którzy w czasie występu używać będą kilkunastu różnych instrumentów.

W spektaklu wykorzystano 17 utworów disco polo. - *Popularność tego gatunku świadczy o tym do jak wielu osób on trafia. Mało twórcze byłoby zagranie tych utworów tak jak są one zrobione w oryginalnej stylizacji* – mówi Łukasz Fijał, reżyser. Utwory wykonywane są w różnych aranżacjach, od musicalu, swinga poprzez rocka, operę czy rocka. - *To podróż przez gatunki muzyczne* – dodaje reżyser.

Wydarzenie nie jest formą koncertu, utwory są tak ułożone, by stworzyć opowieść o ambicji, kreatywności, pogoni za uczuciami, niemożności rozliczenia się z przeszłością. Usłyszemy najbardziej znane przeboje grupy Boys, Akcent czy Shazzy, która jest uznawana za królową gatunku. - *Teledyski to było morze inspiracji, z którego korzystałam przygotowując się do roli. Pierwowzorem mojej postaci jest Shazza, to jedna z pionierek muzyki disco polo, której udało się przebić przez męski świat tej muzyki* - opowiada Karolina Gibki, wcielająca się w rolę Młodej. Scenografię do spektaklu przygotowała tarnowianka – Beata Motuk, a za kostiumy odpowiada Adriana Kustra – obydwie są studentkami tarnowskiej PWSZ. - *Podsumowaniem jest piosenka opowiadająca o naszym wspólnym mieście* – zapowiada reżyser. Spektakl to opowieść o uczuciach, przeszłości, marzeniach i rezygnacji, w końcu porozumieniu i przyjaźni.

Ciekawostką jest, że twórcy wysłali zaproszenia na premierę do autorów wszystkich wykorzystanych w spektaklu utworów. - *Co prawda, ze względu na pełnię sezonu, nie potwierdzili swojej obecności, ale to wydarzenie zostanie dostrzeżone przez ten nurt. Być może przyniesie to także taki efekt, że zaczną patrzeć na siebie z lekkim dystansem* – żartuje Rafał Balawejder, dyrektor teatru.

(AH)

Jak nie dać się złamaniom?

Z lek. med. Jarosławem Kolendo, specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu z Zespołu Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, rozmawia Weronika Witos

Zima zbiera żniwo. To właśnie teraz najwięcej osób łamie kości...

Złamania dotyczą osób w każdym wieku. Nie da się ich tak naprawdę uniknąć – trzeba byłoby nie uprawiać sportu, a najlepiej nie wychodzić z domu. W końcu złamanie może nas spotkać w każdej sytuacji – choćby w przypadku zdarzenia losowego, na przykład, w wypadku drogowym. Jedyne, czego możemy uniknąć, to tak zwane złamania niskoenergetyczne.

Na czym polegają?

To takie złamania, które są niewspółmierne do sił je wywołujących. Na przykład upadek z własnej wysokości. Najwięcej przypadków to złamania osteoporotyczne, czyli związane z chorobą polegającą na stopniowej utracie masy kostnej. Złamania najczęściej dotyczą dystalnej części przedramienia, pierświogowego i łędźwiowego odcinka kręgosłupa oraz końca bliższego kości udowej.

Jakie są czynniki, które predysponują do osteoporozy?

Przede wszystkim to wiek i płeć. Im ktoś jest starszy, tym większe zagrożenie osteoporozą. Szczególnie dotyczy to kobiet, związane jest to z ich gospodar-

poroży. Również określone choroby np. reumatoidalne zapalenie stawów i przyjmowanie niektórych leków mogą powodować zwiększoną utratę masy kostnej.

Przed złamaniem trudno się ustrzec, ale przed osteoporozą już tak. Co możemy zrobić?

Można sobie pomóc. Na wiek, płeć i choroby przewlekłe nie mamy wpływu, ale na stosowaną dietę owszem. **Trzeba unikać używek takich jak palenie papierosów i picie alkoholu.** Picie już dwóch drinków dziennie czy palenie papierosów powyżej 20 sztuk na dobę przez kilka lat sprawia, że zmniejsza się masa kostna. Poza tym ważne, by organizmowi dostarczać odpowiednią dawkę witaminy D. Zyskujemy ją w sposób naturalny, przebywając na słońcu. Wystarczy, że w okresie od czerwca do września spędzamy na słońcu 15-20 minut trzy razy w tygodniu, by przyswoić sobie odpowiednią dawkę tej witaminy. Natomiast w pozostałych miesiącach trzeba wspomóc się suplementacją – preparaty witaminy D, jeść tłuste ryby.

A co z wapniem?

Przy jego niskiej podaży często dochodzi do osteoporozy. Jeśli w diecie uwzględniamy produkty mleczne, zie-

trzy Tyki profilaktyki



rzane, czyli na przykład sery i jogurty. Wszystko to wpływa na poziom masy kostnej.

Jak jeszcze możemy sobie pomóc?

Udowodniono, że masa kostna zmniejsza się, gdy pozostajemy w bezruchu. Dlatego też każda forma ruchu jest bardzo wskazana. Gdy kości mają większe obciążenie, na przykład przy uprawianiu sportu, to reagują zwiększeniem gęstości masy kostnej. Poza tym, im jesteśmy bardziej sprawni, tym łatwiej bronić się nam przed upadkiem. W przypadku występowania czynników ryzyka osteoporozy lub wystąpienia złamania niskoenergetycznego wykonujemy badanie gęstości kości – tak zwane badanie densytometryczne.

Dla wielu osób nieodłącznym elementem tej pory roku są narty. Urazówki przeżywają obłędzenie...

Często jest tak, że **amatorzy narciarstwa nie są odpowiednio przygotowani do sezonu.** Miesiącami pracują za biurkiem, a gdy przychodzi zima zapinają narty i szaleją na stoku. Tryb życia powoduje, że nie mamy za wiele czasu na ruch, dlatego gdy wyrwiemy się na stok, staramy się nadrobić zaległości i maksymalnie wykorzystać wolny czas. Dlatego jeżdżąc na nartach czasem wybujała ambicja każe szusować do upadłego, pod koniec dnia nogi nie wytrzymują. Wiadomo, że złamania trudno wyeliminować, ale trzeba zdawać sobie sprawę, że im bardziej jesteśmy sprawni i mamy silniejsze mięśnie, tym bardziej zminimalizujemy skutki urazu!

Złamania dotyczą osób w każdym wieku. Nie da się ich uniknąć. Trzeba byłoby nie uprawiać sportu, a najlepiej nie wychodzić z domu.

ką hormonalną. Przyjmuje się, że po 40. roku życia u kobiet masa kostna stopniowo maleje. Początkowo jest to proces bardzo powolny, który ulega przyspieszeniu po menopauzie. Niska waga ciała i niski wskaźnik masy ciała, BMI poniżej 19, jest też predyspozycją do osteo-

poroży. Również określone choroby np. reumatoidalne zapalenie stawów i przyjmowanie niektórych leków mogą powodować zwiększoną utratę masy kostnej. Można sobie pomóc. Na wiek, płeć i choroby przewlekłe nie mamy wpływu, ale na stosowaną dietę owszem. Trzeba unikać używek takich jak palenie papierosów i picie alkoholu. Picie już dwóch drinków dziennie czy palenie papierosów powyżej 20 sztuk na dobę przez kilka lat sprawia, że zmniejsza się masa kostna. Poza tym ważne, by organizmowi dostarczać odpowiednią dawkę witaminy D. Zyskujemy ją w sposób naturalny, przebywając na słońcu. Wystarczy, że w okresie od czerwca do września spędzamy na słońcu 15-20 minut trzy razy w tygodniu, by przyswoić sobie odpowiednią dawkę tej witaminy. Natomiast w pozostałych miesiącach trzeba wspomóc się suplementacją – preparaty witaminy D, jeść tłuste ryby.

WARTO SKORZYSTAĆ

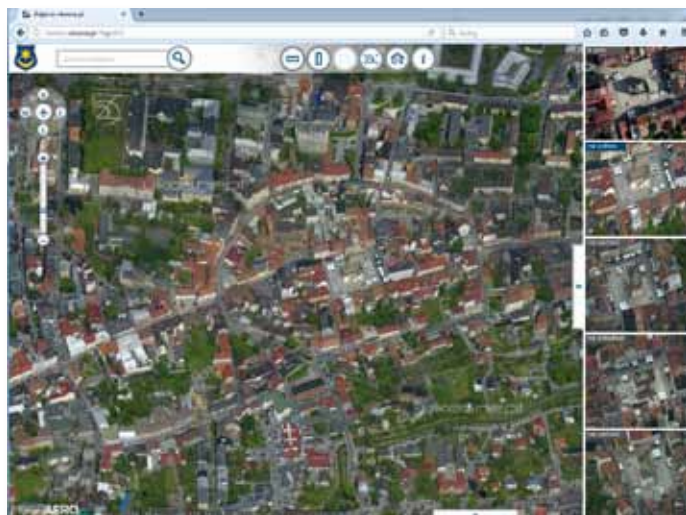
Sprawdź, ile ciepła zużywa twój budynek!



Na stronie www.analizy.mpec.tarnow.pl możesz sprawdzić, ile ciepła zużywają poszczególne budynki w mieście. Mowa oczywiście o obiektach, do których energię ciepłą dostarcza Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. W Internecie dostępna jest analiza zużycia ciepła w poszczególnych miesiącach roku, porównanie danych do innych budynków w mieście oraz wyniki przeprowadzonych prac termomodernizacyjnych. Tego typu pomiary są możliwe dzięki odczytom z liczników z węzłów ciepłowniczych. Na tej podstawie aktualizowane są informacje na stronie.

Tarnów widziany z góry

Dzięki fotografiom lotniczym wykonywanym pod kątem 45 stopni przy zastosowaniu kilku kamer można obejrzeć dowolny fragment miasta z kilku stron. Aplikację z ukośnymi fotomapami miasta opracowała tarnowska firma MGGP Aero.



Jak powstał serwis? Urząd miasta udostępnia wszystkim mieszkańcom oraz internautom nowe dane przestrzenne Tarnowa. Zostały one opracowane na podstawie nalotów wykonanych w ubiegłym roku. Ortofotomapa i zdjęcia ukośne pozwalają każdemu obejrzeć dowolny fragment miasta z kilku stron.

Oprócz ciekawych krajobrazów, aplikacja umożliwia zmierzenie wysokości i szerokości budynków oraz powierzchni wskazanych obiektów. Jak tłumaczą autorzy serwisu, analizowanie przestrzeni miejskiej jest możliwe nie tylko z góry w widoku pionowym, ale także z południa, północy, wschodu i zachodu. Internauci mogą obejrzeć każdą fasadę budynku. Wszystko dzięki technologii zdjęć ukośnych, która polega na fotografowaniu pod kątem około 45 stopni każdego fragmentu miasta z zastosowaniem kilku kamer. Zdjęcia ukośne można oglądać na stronie: <http://tarnow.ukosne.pl/>

Informacje prosto z urzędu



Chcesz być na bieżąco? Zapisz się do naszego newslettera. Wystarczy, że zarejestrujesz swój adres e-mail w naszej bazie. Będziemy regularnie wysyłać ci najświeższe informacje zaczerpnięte bezpośrednio u źródła. Jak to zrobić? Na stronie www.tarnow.pl kliknij w baner „TarNow”, znajdujący się z prawej strony witryny. Następnie wpisz swój adres e-mail w odpowiednim polu. Na swoją pocztę otrzymasz wiadomość z linkiem aktywacyjnym, który należy kliknąć, by znaleźć się w naszej bazie.

Biblioteczka w telefonie

Dostęp do 16 tysięcy tytułów książek w formie e-booków na urządzeniach mobilnych mają mieszkańcy posiadający ważną kartę biblioteczną do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. Wszystko to dzięki platformie czytelniczej Legimi, która jest pierwszym w Polsce dostawcą e-booków na zasadzie abonamentu.

Co należy zrobić, aby uzyskać dostęp do bestsellerów, literatury faktu czy tytułów zagranicznych? Wystarczy przyjść do dowolnej filii biblioteki i na podstawie otrzymanego od bibliotekarza unikalnego kodu założyć konto, a następnie pobrać bezpłatną aplikację Legimi.

Wszystkie e-książki dostępne w pakiecie będą gotowe do pobrania i czytania na urządzeniach mobilnych: smartfonie, tablecie, komputerze lub czytniku. Dodajmy, że na początku każdego miesiąca bibliotekarze otrzymują nową pulę kodów. Chętni muszą się spieszyć – kto pierwszy, ten lepszy.

(ww)



Miliony dla rodzin

Blisko 84 miliony złotych – taka kwota z budżetu Tarnowa w postaci różnych świadczeń trafiła w ubiegłym roku do tarnowskich rodzin. Najwięcej pieniędzy, bo niemal 40 milionów, wypłacono w ramach rządowego programu „Rodzina 500+”.

Ze świadczeń pomocowych w 2016 r. skorzystało przeszło 20 tysięcy rodzin, przy czym w niektórych przypadkach te same osoby korzystały z kilku zasiłków jednocześnie.

Tarnowianie mogli liczyć m.in. na zasiłek rodzinny wraz z przysługującymi dodatkami, dodatek mieszkaniowy czy dofinansowanie do kosztów ogrzewania mieszkania. W tych przypadkach ich wysokość była uzależniona od dochodów przypadających na jednego członka rodziny. Dla przykładu najwyższy dodatek mieszkaniowy wyniósł niemal 800 zł miesięcznie, najniższy zaś nie przekroczył 18 zł.

Rodzicom dzieci niepełnosprawnych (tym, którzy zrezygnowali z pracy, aby sprawować opiekę nad dzieckiem) wypłacano tzw. świadczenie pielęgnacyjne. W ubiegłym roku wyniosło ono 1300 zł miesięcznie (od nowego roku 1406 zł). Taką formą pomocy objęto około 300 rodzin.

Najwięcej środków przeznaczono na świadczenie wychowawcze „Rodzina 500+”. Pieniądze trafiły do ponad 6200 rodzin.

Miasto dofinansowało także posiłki dla dzieci w przedszkolach i szkołach. Z pomocy skorzystało niemal 960 osób.

Jeżeli rodzina wykazała niskie dochody, mogła liczyć na kilka świadczeń. Najwyższa pomoc udzielona dziesięcioosobowej rodzinie wyniosła 8635 złotych na miesiąc.

(KS)

Tarnów bez barier

W ubiegłym roku miasto pozyskało dotację w kwocie blisko 4,5 miliona złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Środki przeznaczone między innymi na likwidację barier architektonicznych, program „Aktywny samorząd” oraz rehabilitację zawodową i społeczną. Z dofinansowania skorzystało ponad 1600 indywidualnych mieszkańców Tarnowa.

Największą kwotę, ponad 3 miliony 700 tysięcy złotych uzyskano na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. W ramach tego dofinansowania chętni korzystali z kursów podnoszących kwalifikacje, otrzymali wsparcie finansowe umożliwiające udział w turnusach rehabilitacyjnych, środki finansowe na podjęcie działalności gospodarczej, skorzystali z pomocy w zakupie sprzętu rehabilitacyjnego.

Tarnowski magistrat w minionym roku po raz kolejny przystąpił do programu „Aktywny samorząd”, którego głównym założeniem jest wyeliminowanie lub zmniejszenie barier ograniczających właściwe funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i zawodowym.

Ważnym elementem było też dofinansowanie ze środków PFRON będących w dyspozycji województwa małopolskiego robót budowlanych w obiektach publicznych służących rehabilitacji. W tym roku zrealizowano dwa ważne projekty. Pierwszy to rozbudowa budynku III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie o szyb windy oraz przebudowa istniejącego węzła sanitarnego. Natomiast drugi to budynek przy ul. Zbylitowskiej 9 oddany na podstawie umowy dzierżawy Polskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, w którym również dobudowano szyb windy.

(AH)

BILANS MIESIĄCA

Strategicznie o problemach

Blisko 400 stronicowy dokument mówiący o rozwiązywaniu problemów społecznych w mieście przyjęto do realizacji na ostatniej sesji Rady Miejskiej. *Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Tarnowa na lata 2017-2020*, bo o niej mowa, to trzyletni program, na który miasto przeznaczy kwotę blisko 230 milionów złotych.

W dokumencie uwzględnione zostały w szczególności programy pomocy społecznej, pomocy dziecku i rodzinie, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony ofiar przemocy czy wspieranie osób niepełnosprawnych.

Przy realizacji Strategii konieczna będzie współpraca z instytucjami i organizacjami pozarządowymi. W tegorocznym projekcie po raz pierwszy pojawiły się działania z zakresu ochrony zdrowia, ale także kultury, sportu czy turystyki.

Złóż wniosek

bez wychodzenia z domu

Tarnowianie mogą składać wnioski online już o pięć różnych świadczeń na rzecz rodzin. Jest to możliwe dzięki portalowi Emp@tia, konieczne jest jednak założenie profilu zaufanego za pośrednictwem banku. Dodatkowo, by ułatwić mieszkańcom procedurę wszystkie niezbędne informacje uzyska bezpośrednio Urząd Miasta. Dzięki systemowi, bez konieczności wychodzenia z domu, możemy złożyć wnioski o przyznanie becikowego, karty dużej rodziny, świadczenia rodzicielskiego, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz 500+. W II i III kw. tego roku będą gotowe dwa kolejne wnioski.

Szczegółowe informacje na portalu Emp@tia.

Świadczenie dla posiadaczy Karty Polaka

Od nowego roku posiadacze Karty Polaka będą otrzymywać świadczenie

pieniężne przyznane decyzją wojewody za pośrednictwem miasta. Przepis dotyczy osób, które złożyły wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt stały na terenie Tarnowa. Cudzoziemcy posiadający Kartę Polaka mogą składać wnioski o przyznanie tego świadczenia u wojewody, do którego wcześniej złożyli wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt stały w terminie do 3 miesięcy od daty złożenia tego wniosku.

Wszystkie sprawy związane z wypłatą świadczenia będzie można załatwić w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 4, w pok. 214 na II piętrze dopiero po otrzymaniu ostatecznej decyzji Wojewody Małopolskiego o przyznaniu tego świadczenia.

Informacji w sprawie wypłaty można zasięgać telefonicznie pod numerem 14 6882 709.

(AH)

Lekarska opieka dla każdego

Z Wiesławem Izworskim, dyrektorem Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UMT, rozmawia Agnieszka Hulska

Od stycznia weszły w życie nowe przepisy dotyczące możliwości korzystania z pomocy lekarzy POZ przez osoby nieubezpieczone. Kogo dokładnie dotyczy ten przepis?

Zmiany odnoszą się do dwóch grup pacjentów. Pierwsza z nich to osoby, które posiadają prawo do świadczeń, ale nie potwierdza tego system eWUŚ czyli Elektroniczna Weryfikacja Upnień Świadczeniobiorców. Mówiąc kolokwialnie system wyświetla je „na czerwono”. Druga grupa to pacjenci niezgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego pomimo potencjalnego posiadania prawa do świadczeń z tego tytułu. Skorzystają zatem przede wszystkim ci, którzy w momencie wizyty w przychodni są członkami rodziny osoby ubezpieczonej lub mogli być objęci ubezpieczeniem z tytułu pobierania nauki na przykład uczniowie czy studenci.

Co w przypadku, kiedy osoba nieubezpieczona, złoży oświadczenie a okaże się jednak, że nie ma prawa do ubezpieczenia?

Mogą oczywiście zdarzyć się przypadki udzielenia świadczenia przez lekarza POZ osobie, która świadomie potwierdziła nieprawdę, składając oświadczenie o przysługującym prawie do świadczeń opieki zdrowotnej mimo, że tytułu do ubezpieczenia nie posiada. Jeśli na podstawie przeprowadzonej weryfikacji okaże się, że pacjent złożył oświadczenie nieprawdziwe i nie dokonał tak zwanego wstecznego zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego, będzie musiał zwrócić koszty świadczeń, które nie wchodzą w zakres podstawowej opieki zdrowotnej.

Czyli, na przykład, jakie?

Będą to między innymi koszty nieślusownie przyznanej refundacji leków wypisanych przez lekarza POZ czy wizyt u lekarzy specjalistów. Nie będą natomiast obciążeni kosztami porady



lekarza POZ. Ta w każdym przypadku będzie bezpłatna.

Powiedział Pan o wstecznym zgłoszeniu do ubezpieczenia. Czym ono jest i w jakich przypadkach powinno się stosować?

Wsteczne zgłoszenie do ubezpieczenia jest rozwiązaniem, stosowanym nie tylko w przypadku korzystania ze świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, ale generalnie ze wszystkich rodzajów świadczeń. Skorzystanie z tej możliwości zagwarantuje pacjentom, że NFZ nie będzie dochodził od nich należności za udzielone świadczenia, jeżeli jedyną przyczyną braku prawa do świadczeń w chwili ich uzyskania był brak zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego.

A co osobami, które nie mogą skorzystać z porad lekarza ze względu na brak ubezpieczenia?

Osoby nieposiadające prawa do świadczeń zdrowotnych z żadnego tytułu, mogą również ubiegać się o czasowe potwierdzenie prawa do świadczeń zdrowotnych. Jest ono wydawane w formie decyzji administracyjnej przez prezydenta miasta na 90 dni i finansowane ze środków publicznych. Uprawnienie to jest jednakże ograniczone do kręgu osób spełniających ustawowe kryterium dochodowe, czyli do osób o najniższych dochodach, lub nieposiadających żadnych dochodów. W Tarnowie wydawanych jest rocznie około 400 takich decyzji.

Dziękuję za rozmowę.

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Weszły w życie przepisy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich. Przedsiębiorca, który odrzuci reklamację konsumenta, będzie musiał poinformować go o możliwości rozwiązania sporu pozasądowo.

Postępowanie to opiera się na dobrej woli i chęci porozumienia, dlatego wymaga zgody obu stron, a prowadzą je tzw. podmioty uprawnione, czyli takie, które spełniają wymagania ustawy i uzyskały wpis do stosownego rejestru. Aby się w nim znaleźć, podmiot musi zagwarantować, że osoby prowadzące postępowanie będą miały odpowiednią wiedzę i umiejętności oraz będą się cechowały niezależnością i bezstronnością.

Co to jest spór konsumencki?

Jest to spór między konsumentem a przedsiębiorcą wynikający z zawartej między nimi umowy. Jeżeli sprzedawca, usługodawca lub gwarant odmawia uznania reklamacji konsumenta, który jest pewny swej racji, mamy do czynienia ze sporem konsumenckim.

Co to są pozasądowe metody rozwiązywania sporów konsumenckich?

Jeżeli przedsiębiorca nie zgadza się z roszczeniem konsumenta i odmawia uznania reklamacji, a konsument nie chce przenosić tego sporu na drogę sądową, może skorzystać z takich właśnie sposobów wyjścia z konfliktu.

Jak wygląda system pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich w Polsce?

System pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich, wprowadzony ustawą, opiera się na podejściu mieszanym, co oznacza, że obok siebie działają zarówno podmioty publiczne, jak i niepubliczne. Podmioty te zajmują się rozwiązywaniem sporów typowych dla danego sektora gospodarki, dla którego zostały utworzone. Natomiast jeżeli w jakimś sektorze nie powstało takiego podmiotu, to właściwa dla niego będzie inspekcja handlowa.

Czy korzystanie z metod pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich jest dobrowolne?

Tak. Zarówno przedsiębiorca, jak i konsument wyłącznie z własnej woli biorą udział w tego rodzaju procedurze. Wyjątkiem jest postępowanie przed Rzecznikiem Finansowym, tu przedsiębiorca jest zobowiązany do udziału w takim postępowaniu.

Jakie korzyści ma przedsiębiorca, jeżeli decyduje się na polubowne rozwiązanie sporu z konsumentem?

Decyzja przedsiębiorcy o korzystaniu z metod pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich może mieć duże znaczenie dla jego działalności handlowej. Podstawową korzyścią biznesową płynącą z tej decyzji jest możliwość budowania dobrego imienia firmy, ale także m.in. niskie koszty oraz szybkość i prostota postępowania.

Nowe świadczenie

Od stycznia weszła w życie nowa ustawa „za życiem”. Gwarantuje ona wypłatę jednorazowego świadczenia w wysokości 4 tys. zł w przypadku urodzenia się żywego dziecka z ciężkim nieodwracalnym upośledzeniem albo nieuleczalną chorobą zagrażającą życiu.

Jednorazowe świadczenie przysługuje bez względu na osiągnięte dochody. Aby je uzyskać konieczne jest spełnienie kilku warunków. Wniosek o wypłatę należy złożyć w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka.

Ponadto rodzice powinni przedstawić zaświadczenie lekarskie, potwierdzające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu dziecka, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu. Podobnie jak w przypadku tzw. becikowego, świadczenie „za życiem” przysługiwać będzie tylko w sytuacji, gdy matka była pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do dnia porodu.

Co ważne, ustawa nie ogranicza prawa do jednorazowego świadczenia tylko do dzieci urodzonych po 31 grudnia 2016 r. Będzie ono przysługiwać również na dzieci urodzone w 2016 r., jeżeli wniosek zostanie złożony w terminie 12 miesięcy od dnia urodzenia dziecka. Oznacza to, że najstarsze dziecko, które będzie mogło otrzymać świadczenie, to dziecko urodzone w dniu 1 stycznia 2016 r. pod warunkiem złożenia wniosku do dnia 2 stycznia 2017 r. włącznie. Wniosek należy złożyć w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, ul. Goldammera 3, pokój 212 ul. Graniczna 8a, pokój 1

(AH)

Łatwiej wyciąć drzewo

Od Nowego Roku właściciele nieruchomości mogą wycinać drzewa na własnych posesjach bez konieczności uzyskania zezwolenia. Bez pozwolenia można wyciąć również krzewy o powierzchni do 25 metrów kwadratowych. Jest to efekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, która weszła w życie 1 stycznia.

Do tej pory właściciel posesji, aby wyciąć drzewo nieowocowe znajdujące się na terenie nieruchomości, musiał uzyskać zgodę wydaną przez urząd miasta. Mieszkaniec był też informowany o obowiązku posadzenia nowego drzewa we wskazanym miejscu. Teraz można wycinać bez zezwolenia wszystkie drzewa na terenie swojej posesji, bez względu na ich rozmiar czy wiek. Wyjątkiem są przypadki, kiedy wycięcie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, wówczas właściciel powinien zwrócić się o wydanie takiego zezwolenia. Osoby prawne bez zezwolenia mogą wycinać drzewa, których obwód, mierzony na wysokości 130 centymetrów od ziemi, nie przekracza 50 centymetrów. W przypadku drzew szybkorosnących, czyli – topoli, wierzb, kasztanowców zwyczajnych, klonów jesionolistnych, klonów srebrzystych, robinii akacjowych i platanów klonolistnych – nie trzeba mieć zezwolenia na wycięcie drzewa, którego obwód na wysokości 130 centymetrów nie przekracza metra. O pozwolenie na usunięcie drzew muszą wystąpić także osoby, które zamierzają wykarzczać las lub drzewa na terenie ich posesji znajduje się pod opieką konserwatora zabytków.

(AH)



ODPREŻENIE PRZY SIATCE

Młode siatkarki UKS „Jedynka” trenują ze sobą od mniej więcej dwóch lat. Jedne swoją przygodę z siatkówką rozpoczęły w szkołach, inne dopiero w klubie. Jak mówią, dyscyplina ta uczy nie tylko współpracy na boisku, ale też poza nim.

W skład zespołu wchodzi 25 zawodniczek z roczników: 2004, 2005, 2006 i 2007. Na treningi, które odbywają się w hali I Liceum Ogólnokształcącego, przychodzą trzy razy w tygodniu, ćwicząc przez półtorej godziny. Jak godzą sport i naukę? – *Czasem bywa ciężko, ale siatkówka pozwala nam się odprężyć. Często dopiero po treningu odrabiamy zadania* – opowiadają.

Dlaczego zaczęły trenować właśnie siatkówkę? W wielu przypadkach do przyjścia na pierwszy trening dziewczęta nakłonił ktoś z rodziny. Tak się złożyło, że dyscyplina ta szczególnie przypadła im do gustu, dlatego zdecydowały, że na treningi będą przychodzić częściej.

Zapytane o sportowe autorytety, żwawo i bez namysłu wskazują swoją trenerkę – Urszulę Świerczek. Podają też nazwiska Karola Kłosa, Roberta Lewandowskiego czy Leo Messiego.

Siatkówka to nie jedyna aktywność pozalekcyjna, której podjęły się dziewczę-

Na zdjęciu od lewej stoją: Urszula Świerczek, Patrycja Kasprzyk, Weronika Korczak, Dominika Szumlańska, Patrycja Duda, Natalia Szponder, Paulina Mielak, Martyna Więcek, Lena Kołton. Od lewej siedzą: Dominika Świerczek, Milena Dembicka, Martyna Szandula, Michelle Mayer, Aleksandra Góralka, Wiktoria Kania, Julia Salamon, Gabriela Bielecka.

ta. Część zawodniczek śpiewa też w chórze, tańczy czy trenuje inną dyscyplinę. Poza piłką siatkową młode tarnowianki lubią też pograć w piłkę ręczną, w piłkę nożną lub koszykówkę. Są wśród nich także wierni fanki żużla i skoków narciarskich.

Na przełomie lutego i marca dziewczęta uczestniczyć będą w rozgrywkach mini siatkówki w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Kinder+Sport. Tarnowianki podzielone zostaną na kilka kategorii. Rocznic 2004 przystąpi do gry w składzie czteroosobowym, rocznik 2005 w trzyosobowym, a rocznik 2006 w składzie dwuosobowym. Dla niektórych będzie to pierwszy występ na zawodach rangi ogólnopolskiej.

Dodajmy, że klub prowadzi też nabór do sekcji siatkarskiej uczniów klas trzecich. Zajęcia w tej kategorii wiekowej odbywają się raz w tygodniu (w piątki) w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 5. Zapisywać można się cały rok.

(KS)

Dążę do perfekcji

Z Aleksandrem Maciejowskim, trenerem w klubie Global Boxing, rozmawia Kamila Sacha



potrafią świetnie boksować, później przychodzi kryzys i różnie to bywa.

Możemy liczyć na tarnowski akcent w kadrze?

Biorę pod uwagę dwie zawodniczki, ubiegłoroczne wicemistrzyni Polski. Jedna to Kinga Misiaszek z klubu Tiger Tarnów, a druga to moja podopieczna Klaudia Fitrzyk.

Z boksem związany jest pan od dobrych paru lat.

Jakby tak policzyć to właściwie od dziecka. Ojciec mój trenował boks, brat również boksował. Moja mama była wielką miłośniczką tego sportu. Często wspólnie zasiadaliśmy przed telewizorem, aby pokibicować. Pomogła mi też pasja mojego ojca, który później pomagał mi w karierze.

Dla wielu jest pan mentorem. A pan ma swój autorytet?

W środowisku bokserskim cenię wielu sportowców. Dla mnie autorytetem jest... Adam Małysz. Kibicowałem mu lata temu, wstając nawet w nocy, aby obejrzeć zawody, jeżeli odbywały się na innym kontynencie. Ta jego „bułka z bananem”... Coś w tym było (śmiech).

Nominacja przez Polski Związek Bokserski na trenera młodzieżowej kadry narodowej kobiet to poniekąd podsumowanie pana dotychczasowej działalności szkoleniowej.

To wyróżnienie było dla mnie dużym zaskoczeniem, mimo że z kadrą jestem związany już od dłuższego czasu. Od 2010 roku jeżdżę na zgrupowania kadry jako trener współpracujący. Otrzymywałem różnego rodzaju propozycje. Dochodziły też słuchy, że coś takiego się szykuje. Nie do końca brałem to do siebie. Zawsze mówiłem, że są inni na to stanowisko, może i lepsi, może i gorsi. Znam wielu utalentowanych kolegów.

Przemawia przez pana skromność.

Można powiedzieć, że dążę do perfekcji.

Będzie pan szkolił kobiety w wieku 17-18 lat.

To bardzo fajny wiek. Mam już doświadczenie w pracy z dziewczętami.

W klubie mamy dużo młodych kobiet. Nigdy nie miałem z nimi problemu. Wręcz przeciwnie. Podczas zgrupowań panuje świetna atmosfera. Mam nadzieję, że będzie ona nam towarzyszyła cały czas. To ważne w budowaniu zespołu.

Pierwsze zgrupowanie kadry pod pana przewodnictwem już w lutym. Co dalej?

To będzie takie nasze zapoznanie się w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie. Chcę przede wszystkim skupić się na przygotowaniu dziewcząt do majowych mistrzostw Europy. Chciałbym powtórzyć wyniki z ubiegłych lat.

Przegląda się pan dziewczętom, które mogłyby znaleźć się w kadrze?

Dużo jeżdżę na walki ze swoimi podopiecznymi z klubu. Mam podgląd praktycznie na wszystkie zawody w kraju. Boks kobiecy, tak jak i inne dyscypliny, rozwija się bardzo szybko. Dziewczyny

W SZATNI

Katarzyna Kmiec

Zawodniczka Międzyszkolnego Ludowego Sportowego Klubu Uczniowego. Swoją przygodę z bieganiem zaczęła kilkanaście lat temu. Biega przede wszystkim dłuższe dystanse, w tym m.in. półmaratony.

Ulubiona dyscyplina

Bez dwóch zdań bieganie! Uwielbiam również jazdę na rolkach, fitness i rower. Kibicuję też mężowi, który trenuje piłkę nożną i jest prezesem w Gromie Sufczyn.

Najważniejsze wydarzenie

Przyjście na świat mojej córeczki. Ważne dla mnie jest także ukończenie stu-



diów i pogodzenie obowiązków z pasją. Wiadomo, jak każda mama mam ograniczony czas dla siebie, dlatego wolną chwilę wykorzystuję oczywiście na bieganie.

Największy sukces

„Życiówka” na dystansie 10 km. W Bochni na Biegu Majora Bacy udało mi się przebiec z czasem 39:48 po zaledwie czterech miesiącach od urodzenia dziecka. We wrześniu na festiwalu biegowym w Krynicy przebiegłam półmaraton jako pierwsza wśród Polek. Była to moja druga tego typu impreza. Wtedy podczas trzydniowego biegania trzy razy stanęłam na podium.

Najbardziej bolesna porażka

Próba pogodzenia się z odejściem od biegania. Z powodu problemów zdrowotnych wielokrotnie musiałam rezygnować z pasji.

Najlepszy sportowiec

Pani Barbara Prymakowska, którą podziwiam cały czas. Chciałabym dożyć tylu lat w biegu.

Trenerski autorytet

Ryszard Jasicz. Jest wzorem dla wielu trenerów i zawodników. Imponuje mi jego poczucie humoru, ogromne poświęcenie i zaangażowanie w życie sportowe, a także siła, którą w sobie ma. Poza tym to on zaraził mnie bieganiem. Zauważył mnie na szkolnych zawodach, zadzwonił do mamy i tak zaczęłam trenować. Poza tym jest tak samo uparty jak ja.

Sport i pieniądze

Nie zastanawiam się nad tym. W tym momencie zajmuję się wychowaniem córeczki. Gdy mama, mąż lub ktoś z rodziny zostaje z nią ja pędzę na trening.

UWAGA TALENT

Emilia Podsobińska

Zawodniczka Tarnowskiego Klubu Sportowego Shinkyokushin Karate ze sportem związana jest od czterech lat. Z każdych zawodów, w których startuje, przywozi wyróżnienia, dyplomy i krążki. Złotych i srebrnych medali ma w swojej kolekcji już całkiem sporo. Wraz z pucharami zdobią one honorową półkę w jej domu.

Dziesięciolatka przyszła na trening mając zaledwie sześć lat. Dlaczego właśnie wybrała karate? Bo jak przyznaje, w telewizji wyglądało to bardzo ciekawie i sama chciała spróbować tych wszystkich chwytów oraz rzutów. Później poszło jak z przysłowiowego płotka. Emilka tak bardzo polubiła karate, że teraz nie jest w stanie opuścić nawet jednego treningu. Nie zniechęca jej nawet choroba i dużo nauki. Szczególnie w pamięci zapadły jej pierwsze zawody, w których uczestniczyła. – *Był to Ogólnopolski Turniej Karate w Gromniku. Trochę się stresowałam i nie przypuszczałam, że zdobędę medal* – opowiada. Emilka na trening przychodzi dwa razy w tygodniu, ćwicząc przez półtorej godziny. W rozwijaniu pasji bardzo wspierają ją rodzice. Cała rodzina tak zaangażowana jest w rozwój kariery młodej zawodniczki, że pozwala Emilce



Karate. Bardzo ceni sobie Janusza Wdowiaka, Magdalenę Starzec i Wojciecha Hajduka. Mimo młodego wieku tarnowska zawodniczka ma już ambitne plany na przyszłość. Chciałaby być w światowej czołówce zawodników i reprezentować kraj podczas Igrzysk Olimpijskich. Bo, jak sama mówi, karate to wspaniała sztuka walki, która rozwija i umysł, i ciało. Uczy szacunku do drugiej osoby i samodyscypliny.

(KS)

próbować różnych chwytów na sobie. – *W domu ćwiczę głównie z mamą i z tatą. Rozciągamy się, robimy szpagaty* – wymienia dziesięciolatka.

Emilia kiedy nie ćwiczy, chętnie sięga po książki. Jej ulubioną lekturą jest „Dziennik cwaniaczka”. Zdarza się, że czytuje literaturę poważniejszą. Ostatnio taką pozycją był „Dziennik Anny Frank”. Jak na początkującego sportowca przystało, ma autorytety, które stara się naśladować. Przykładem dla dziesięciolatki był Wiesław Gwizd, wieloletni trener i prezes TKS Shinkyokushin

SPRINTEM

Bartosz Kapustka, wychowanek Tarnovii, zadebiutował w pierwszej drużynie Leicester City. Pomocnik reprezentacji Polski pojawił się na boisku na początku stycznia w spotkaniu przeciwko drużynie Evertonu. Jego zespół pokonał przeciwnika 2:1 w trzeciej rundzie Pucharu Anglii. Przypomnijmy, że 20-latek przeszedł z Cracovii do zespołu Claudio Ranieriego 3 sierpnia. Tego dnia zadebiutował w barwach „Lisów” w meczu towarzyskim rozegranym w Sztokholmie przeciwko FC Barcelonie. W rozgrywkach Premier League reprezentant Polski do tej pory tylko raz znalazł się na ławce rezerwowych angielskiego klubu – w meczu z Hull City, ale wówczas nie dostał szansy debiutu.

Emilia Nizio, zawodniczka ACT Sport, wywalczyła halowe mistrzostwo Małopolski w tenisie w kategorii wiekowej do 12 lat. To drugie w ostatnim czasie zwycięstwo dziesięciolatki. Wcześniej uczennica Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie stanęła na najwyższym stopniu podium w Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym odbywającym się w Bytomiu. W czasie zmagania Emilia pozostawiła w pokonanym polu nawet o dwa lata starsze rywalki. W finale pokonała 12-latkę Oliwię Jaloche z KS Grzegórzecki Kraków 6:3, 6:2. W lutowej liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Tenisa tarnowska zawodniczka będzie drugą tenisistką w Polsce w swoim roczniku.

Klub bokserski Tiger Tarnów znalazł się na piątym miejscu w klasyfikacji medalowej za 2016 r. opublikowanej przez Polski Związek Bokserski. Zawodnicy klubu w minionym roku wywalczyli dziewięć medali mistrzostw Polski we wszystkich kategoriach wiekowych. Tarnowianie zdobyli: trzy złota, cztery srebra i dwa brązy. Damian Kiwior został młodzieżowym mistrzem Polski oraz mistrzem Polski seniorów. Kamil Zakrzewski stanął na pierwszym stopniu podium podczas mistrzostw Polski kadetów. Wicemistrzynią Polski w tej kategorii wiekowej została Kinga Misiaszek. Grzegorz Basta wywalczył wicemistrzostwo kraju juniorów. W kategorii młodzików drugie miejsce zajęli: Maciej Basta oraz Miłosz Zaucha. Tytuł akademickiej wicemistrzyni Polski przypadł Ewelinie Starostce. Brązowe medale mistrzostw Polski przywieźli: Paweł Bardo (młodzik) oraz Jakub Kras (senior).

(KS)

SPORTOWY FLESZ



Szybki skok na głęboką wodę

LUDZIE TARNOWA

KAROLINA GIBKI

Wykształcenie: Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego we Wrocławiu, Wydział Aktorski
Wiek: 30
Rodzina: brak
Samochód: toyota yaris
Zainteresowania: podróże, natura, słońce, taniec, śpiew, kino, psychologia, samorozwój, tajemna wiedza magiczna

DLACZEGO TARNÓW?

Zadzwoniła do mnie koleżanka z roku, że jej koleżanka reżyserka potrzebuje na wczoraj aktorki w moim typie do spektaklu w teatrze w Tarnowie. Byłam po szkole i mieszkalam już ponad pół roku w Warszawie. Pracowałam jako kelnerka marząc, żeby zacząć pracę w zawodzie. Ten telefon był dla mnie wybawieniem. Trzy dni później byłam w Tarnowie i już zostałam.

Z NATURY JESTEM...

Łączę w sobie różne skrajności. Z jednej strony wycofana, wstydliwa i zamknięta w sobie, z drugiej przebojowa, bezpośrednia, bezczelna. Czasem nadwrażliwa, czasem gruboskórna. Czasem lubię towarzystwo ludzi, czasem wolę się zamknąć sama w domu na kilka dni. Lubię się śmiać i żartować.

MAM SŁABOŚĆ DO...

Słodczy, zakupów, ogólnie pojętego piękna: pięknych kobiet (potrafię się za nimi oglądać :)), pięknych widoków, pięknych przedmiotów.

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Nie mam ulubionej. Pamiętam pierwszą lekturę, do której sięgnęłam z własnej, nieprzymuszonej woli. Znalazłam ją w domu na półce. Nazywała się „Dziewczynka spoza szyby”, nie pamiętam autora. Historia wciągnęła mnie kompletnie, mogłam się utożsamić z bohaterką. Teraz sobie myślę, że poczułam wtedy wielką moc słowa i wyobraźni.

MOJA PASJA

Moja praca czyli teatr, aktorstwo, mam też ambicje workalne, które staram się realizować.

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Zagrać w filmie, współpracować z ciekawymi reżyserami.

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Rower BMX niebieski.

TARNÓW ZA 25 LAT

Widzę Tarnów jako miasto otwarte na swoją historię, która jest wielokulturowa i wielowyznaniowa, łączy Katolików, Żydów i Romów. Miasto mogłoby organizować koncerty muzyki żydowskiej w takich miejscach jak Bima Synagogi Starej, odrestaurować cmentarz żydowski czy zorganizować festiwal muzyki romskiej. Taka różnorodność z pewnością przyciągnęłaby turystów.



Fot. Piotr Serafin

Tu znajdziesz TARNÓW.PL

Autobusy MPK, UMT – ul. Nowa 4, ul. Goldhammera, ul. Mickiewicza 2, Sala Lustrzana ul. Wałowa 10, TCI Rynek 7, TCK Rynek 5, Teatr im. L. Solskiego ul. Mickiewicza 4, kino Marzenie, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika, Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, I i II Urząd Skarbowy, ZUS, Pałac Młodzieży, CSM – Mościce, Komenda Miejska Policji – Mościce, ul. Traugutta, Karpacka Spółka Gazownicza, MPEC ul. Sienna 4, Pałac Ślubów, PWSZ, MWSE, Miejska Biblioteka Publiczna ul. Krakowska, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Rynek 3, RDN Małopolska ul. Bema 14, siedziby Rad Osiedli.